Nr. 163. Poniedziałek, 20 Lipca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 1 sierpnia b. r., o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa, w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego (*Singerstrasse*), 51 losowanie seryj pożyczki loteryjnej z roku 1860.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lipca.

Burzliwa rozprawa budżetowa we francuskiej Izbie poselskiej, skończyła się właśnie w dniu obchodu uroczystości narodowej. Obydwa te fakta spowodowały prasę francuską do uwag, które świadczą, że naród, przywykły do coraz nowych podnieceń, prędzej jednak dziś, niż przed laty, zdolny jest do ochłonięcia i zimniejszego zastanowienia się nad wypadkami bieżącemi. Zbyteczną drażliwość opozycyi przy rozprawach budżetowych zdołał wprawdzie na ostatniem posiedzeniu uśmierzyć minister skarbu w Izbie, ale brak protestów w prasie, lub niezbyt doniosłe głosy opozycyi radykalnej stwierdzają, że krytyka jaskrawa nie znalazła echa w opinii. Dziwne też w istocie było widowisko scen parlamentarnych, ożywionych bardzo, gdy przedmiotem wycieczek była w ostatniej szczególniej chwili polityka kolonialna, lub sprawy konwencyj kolejowych. Dlatego zapewne minister skarbu p. Sadi-Carnot, kiedy przypomniał, że na porządku dziennym znajduje się właściwie budżet i że wartoby powrócić do tego przedmiotu, mógł już dalej bez przeszkody kończyć swój wywód i obronę finansowej gospodarki, gdyż w Izbie zapanowała wzorowa i poważna cisza. Być może, iż skrajna lewica poczuwała się do pewnego stopnia zobowiązaną dla członka gabinetu Brissona, którego poczytuje za męża swoich zapatrywań; to pewna wszakże, iż nigdy za poprzedniego ministerstwa burze, wszczynane o budżet, nie kończyły się tak prędko. Objaw ten spiesznego zażegnania namiętności powitano pewnie we Francyi jako nader pożądany wobec zbliżającego się nowego, pełnego wrażeń okresu nadchodzących wyborów.

Drugim niemniej godnym zanotowania objawem, zyskującej we Francyi obywatelstwo, trzeźwości i przewagi umiarkowania, jest opinia publiczna o ostatnim obchodzie. Dzienniki republikańskie dając wyraz poszanowania dla uczuć ludu, który poczytuje dzień 14 lipca za dzień pamiątki narodowej, zwracają wszakże, jak co roku, główną uwagę na przeglądy wojsk, w tym dniu odbyte. Jeden z poważniejszych tej barwy organów nie wahał się nawet powiedzieć, że obecna chwila nie jest bardzo odpowiednia dla tego rodzaju manifestacyj wojskowych. Inne, po oddaniu zasłużonych pochwał armii i jej postawie, zwracają się także do krytyki i powtarzają lub podają fachowe głosy o względnym rozwoju i postępach w armii. Oczywiście w dniu samego obchodu, nie mogło być mowy o brakach i wadach, a dzienniki zapisywały tylko ogólne wrażenie, charakteryzowały zapał i nakoniec wypowiadały nadzieje, które naród pokłada w armii. Przyznać jednak trzeba, że tylko skrajniejsze i liczące ciągle na efekt u pospólstwa organa wyrażały się dwuznacznie o „nadziejach", pod któremi rozumiały odwet i złamanie traktatu frankfurckiego. Nie skończyło się jednak na tych frazesach, i to jest właśnie stroną dodatnią, jeźli nie obchodu, to rozumowań osnutych na tle owego dnia i związanych z nim opinij o wojsku francuskiem. Przedewszystkiem tedy stwierdzono otwarcie, że reorganizacya armii nie zrobiła postępu; że mimo materyalnego wyposażenia stanu zbrojnego, nie zrobiono prawie nic dla armii a względnie dla kraju. Zarzut taki, a raczej prawda bezwzględna, jest nadzwyczajnie niemiły dla frakcyjnych polityków francuskich, gdyż zwraca uwagę na najdotkliwszy punkt republikańskiego systemu, a mianowicie na to, że nieustanne zmiany ministrów wojny paraliżują niesłychanie wszelką reorganizacyę. I rzeczywiście faktem jest, stwierdzonym wielokrotnie, że co poprzedni minister wojny postanowił lub na pół wykonał, to jego następca w departamencie wojny zarzucił lub zaniechał. Nie lepiej też traktowała sprawy wojskowe Izba, a przyczyną tego był duch frakcyjny, waśń i rozdwojenie w łonie stronnictw. Otóż zarówno wszystkie te wady i ułomności biur ministeryalnych republikańskich, jakoteż i grzechy parlamentarne, wytknęła tym razem opinia publiczna we Francyi niezwykle śmiało i z należytą trzeźwością; więc i po burzliwej rozprawie budżetowej i po niezmiernych pochwałach obchodu, pozostaje tym razem Francyi więcej niż niemiłe echo, gdyż tylko upomnienie, wydobyte z własnego doświadczenia i oparte na trzeźwym poglądzie mężów fachowych, których głos góruje nad wrzawą taniego frazesu.

Sprawy krajowe

(Zjazd Towarzystwa pedagogicznego).

(*L.*) **Przemyśl,** 18 lipca. (*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej*). Ostatnie posiedzenie tegorocznego zgromadzenia członków Towarzystwa pedagicznego odbyło się w sali letniego teatru, urządzonego bardzo praktycznie na Zamku, w parterowem zabudowaniu między dwoma basztami, w którem, przed dwoma jeszcze laty mieściły się wojskowe koszary.

Po odpowiedzi dr. Benoniego na kilka interpelacyj w sprawach podrzędnej wagi, odczytał przewodniczący p. Sawczyński telegram powitalny z Przerowa, od stowarzyszenia szkolnego nauczycieli morawskich, przyczem dodał p. przewodniczący, że dnia 11 sierpnia odbędzie się w Welehradzie zjazd słowiańskich nauczycieli, na który zarząd główny naszego Towarzystwa pedagogicznego delegował dr. Józefa Żulińskiego. Odczytano także telegram powitalny od p. Piotra Skalickiego, nauczyciela w Choce, w Czechach.

P. Vienpeller, imieniem komisyi lustracyjnej, złożył sprawozdanie co do administracyi funduszów zarządu głównego; zgodnie z wnioskiem komisyi udzieliło zgromadzenie zarządowi absolutoryum, a dr. Benoniemu wyraziło podziękowanie za energiczne i pełne poświęcenia prowadzenie wydawnictw Towarzystwa.

Przewodnictwo objął dyr. p. Trzaskowski, albowiem wiceprezes dr. Gerstman odjechał rannym pociągiem do Lwowa na posiedzenie krajowej Rady szkolnej.

Zgodnie z wnioskiem głównego zarządu, przedłożonym przez dr. Benoniego, uchwaliło zgromadzenie wnieść ponownie do wys. Sejmu petycye w sprawach: a) zastępstwa chorych nauczycieli; b) udzielania zaliczek na płace; c) wynagrodzenia kierującego nauczyciela w szkołach ludowych, w których na podstawie zwiększonej frekwencyi w ciągu trzech lat, okaże się potrzeba pomnożenia liczby klas i pomnożenia grona nauczycielskiego. Co do zeszłorocznej petycyi w sprawie uregulowania nauki religii mojżeszowej w szkołach ludowych, oświadczył dr. Benoni, że nie zachodzi potrzeba jej ponawiania, albowiem sprawa ta jest już na ukończeniu w krajowej Radzie szkolnej. Oznajmił także dr. Benoni, że wniosek oddziału brzeżańskiego, ażeby „datki na potrzeby szkolne były ściągane przez urzędy podatkowe od stron konkurujących", jest niewykonalny.

Nastąpiły wybory: Prezesem, na 150 głosujących, wybrany został ponownie, 144 głosami, p. Zygmunt Sawczyński; wiceprezesem, na 113 głosujących, 112 gło-

---

7)

GDZIE WINA?

IX.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy pewnego wieczoru Felicya powróciwszy od dogorywającej matki, chciała na chwilę odpocząć w swym pokoju, ujrzała nagle przed sobą męża, który objąwszy jej kolana, błagał ją ze łkaniem o przebaczenie mu wszystkich win jego. Znękana stanem matki, może i wzruszona jego łzami, ulitowała się i podała mu rękę. Pochwycił ją, obsypał gorącemi pocałunkami, a potem ją samą przychylił do piersi, tuląc namiętnie.

Felicya, odpychając go z lekka, prosiła, ażeby jej pozwolił wypocząć trochę, gdyż się czuje bardzo zmęczoną.

Mąż, nie słysząc słów, nie puszczał jej od siebie, tuląc coraz gwałtowniej Po chwili ponowiła prośbę, on głuchy i zapamiętały, uczepił się jej ust....

Odepchnęła go silnie ze wstrętem i z pogardą, którą spotęgował żal do samej siebie, że mu uwierzyć i przebaczyć mogła na chwilę. Rzucił się znów przed nią na kolana; błagał i jęczał, łzy lejąc.

Felicya pobladła bardziej jeszcze, patrząc na tego mężczyznę, który tarzał się przed nią płacząc, jęcząc i żebrząc.

Chyba zmysły postradał!

Ledwie ta myśl przemknęła się jej przez głowę, gdy on podniósł się wściekły, z oczyma biegającemi błędnie wokoło i wrzeszcząc, że będzie go mieć na sumieniu; jednym sk kiem ku drzwiom, zerwał pas od dzwonka, okręcił go sobie w około szyi, poczem wstąpiwszy na stołek, zrzucił z wystającego haka toaletowe lustro, zawiązał drugi koniec w około niego i nie upłynęło sekundy, jak silnem pchnięciem się ku dołowi, zawisnął nogami, nie dotykając posadzki.

Felicya krzyknąwszy straszliwym głosem, spojrzała na tę twarz posiniałą i wykrzywioną, obejrzała się przerażona naokoło, na szczęście spostrzegła nóż do przecinania kartek. Chwyciła go, i jednym rozpacznym ruchem przecięła węzeł u szyi Ciało potoczyło się na ziemię z łoskotem, a gdy słudzy przybiegli, znaleźli ją obok męża leżącą na ziemi, omdlałą i bez czucia.

X.

Pana Prospera w moment otrzeźwiono; daleko trudniej i powolniej udało się to uczynić z jego żoną. Pan Prosper wstał nazajutrz zdrów i rześki, cokolwiek zadziwiony tem, co uczynił, niemniej wszakże gotowy do nowych przedsięwzięć i ataków. Była to natura na punkcie doprowadzenia do skutku swych zamysłów namiętnych wyjątkowa, ale pomimo to — proszę mi wierzyć czytelniku — nie wymyślona z fantazyi. Nie zawstydził się nawet sług, tem mniej jeszcze swej żony, która niezmiernie osłabiona, podźwignęła się jednak i poszła czuwać u łoża matki. Potrzeba powiedzieć całą prawdę: pan Prosper nietylko nie wstydził się wobec żony, ale nabrał przekonania, że tem heroicznem postąpieniem przeraziwszy i pobudziwszy ją do litości, ugnie ją nareszcie.

Z pewnym przeto tryumfem opowiadał osłupiałemu swemu mentorowi panu Czesławowi całe swe zajście. Ten wysłuchał wszystkiego, patrząc na opowiadającego, trochę jak na skończonego półgłówka, w końcu jednak nie mógł się powstrzymać od wybuchu gniewu.

— Gdyby była aniołem, znienawidzieć cię musi!

Pan Prosper uśmiechnął się domyślnie i złośliwie.

Uśmiech jego oznaczał tryumf nad mentorem, który nie pojmuje tego, iż Felicya z obawy drugiej takiej scenki powieszenia, okaże się z pewnością zrezygnowaną. Myśl pana Prospera pracowała ciągle w jednym kierunku i doszła do monomanii, której nie zrozumiał nawet tak doświadczony znawca ludzi, jak pan Czesław. Lecz i on postanowił teraz zmienić swoją taktykę. Dosyć mu już było niemego uszanowania, należało działać. Ofiara tyle już wycierpiała, tak dokumentalnie została zgnębioną i styranizowaną, że się wybornie nadawać winna do nowych doświadczeń Rola głębokiego współczucia w połączeniu z oburzeniem i chęcią odwetu dla sprawcy, nastręczała się tu sama. Zasmucił się nawet pan Czesław, że pomimo „fenomenalności egzemplarza", tak mało nasuwa się komplikacyj, akcya jest prostą i pospolitą. Z jednej strony tyran i ofiara, z drugiej pocieszyciel, z razu bezinteresowny, potem zdobywający sobie wdzięczność, aż nareszcie miłość.... ah! rzecz i fabuła wyczerpane do przesytu w życiu i w powieści. A on tak się zaczaił na coś nowego! Trudno, gdy nie można inaczej! a kto wie, może w ostatniej chwili jakieś *deus ex machina* powikła wypadki.

Czasami wstydził się prawie, że za przeciwnika mieć musi taką zwykłą i nizką naturę jak Prosper. Nie ma w tem poprostu żadnego zaszczytu! Wszak on miał już w życiu wypadki cięższe, gdzie ona kochała męża i on ją najgoręcej, a przecież!...

Tylko że o tę rozmowę z Felicya, tak trudno! Albo siedzi przy matce, albo powróciwszy, zamyka się w swoim pokoju, nie chcąc widzieć nikogo, zobojętniawszy na najzwyklejszy bieg codziennego życia. Przesuwała się blada z czołem pochylonem, nie patrząc na ludzi i nie widząc ich. Gryzący smutek i straszliwa zaduma, nadały jej postaci taką powagę, że nikt, nawet Prosper nie śmiał się zbliżyć. Panu Czesławowi nie brakło odwagi, tylko nie mógł znaleść punktu zaczepki, przedmiotu upoważniającego go do zaczęcia.

Znalazł się on prędzej niż myślał, matka albowiem Felicyi, po długich cierpieniach, zgasła w jej objęciach. Felicya była na ten cios zupełnie przygotowaną, a jednak pękło coś w jej sercu. Bezmiar jej sieroctwa i nieszczęście, przybiły ją przez dwa dni do ziemi tą rozpaczą, z której się powstać nie chce do życia dla żadnej już ułudy i nadziei. W tych dwóch dniach prosiła Boga, ażeby i jej pozwolił złączyć się z tymi, przez których jedynie i tak krótko, zaznała trochę szczęścia.

Próbowała się nawet zagłodzić i byłaby celu dopięła, gdyby nie wdanie się pana Czesława. Pan Czesław bowiem uznał za stosowne skorzystać z początkowej propozycyi Prospera i przeniósł się do niego z hotelu. Wprawdzie Prosper nie tak już chętnie zgodził się na to — zdawało mu się, że już sam da sobie prędzej rady, zwłaszcza gdy teraz Felicya pozostała zupełnie samą — ale odmówić, a nawet znaleść pozoru odmowy, nie śmiał. Przyjaciel lat dzie-

sami, dr. Teofil Gerstman. Przy uzupełniającym wyborze 6 członków zarządu zostali wybrani pp. Władysław Boberski, Walenty Kowalówka, dr. Z. Samolewicz, Józef So leski, dr. Wł. Zajączkowski i dr. A. Zgórski.

Z kolei, p. L. Dziedzicki, przedłożył zajmujący referat w ważnej sprawie za kładania burs dla dzieci nauczycieli szkół ludowych, który to referat został w całości aprobowany przez specyalną komisyę, wybraną na pierwszem posiedzeniu. Na wstępie wykazuje p. sprawozdawca konieczność zakładania takich burs i przypomina, co w tej sprawie dotychczas zdziałano. Nie sięgając do dawnej przeszłości, przywodzi szanowny referent na pamięć, że na zjeździe w Stryju, w r. 1883, powzięto następującą uchwałę: „Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego poczyni starania, ażeby w miastach, w których istnieją szkoły średnie i bursy, przyjmowano do burs synów nauczycieli wiejskich i małomiejskich, gdzie zaś burs takich nie ma, należy je zakładać i subwencyonować z funduszów Towarzystwa pedagogicznego.“ Na zeszłorocznym zjeździe w Tarnowie, referował tę sprawę p. Maciołowski z Krakowa, a zgromadzenie powzięło następującą rezolucyę: „Zgromadzenie uznając za rzecz wielkiej wagi wprowadzenie jak najrychlej w życie uchwały powziętej w Stryju, wzywa zarząd główny, ażeby wszelkiemi siłami dążył do do jej wykonania. W tym celu wniesie Zarząd do wys. Sejmu petycyę o wyznaczenie z funduszów krajowych stałej, rocznej subwencyi na zakładanie przy oddziałach Towarzystwa pedagogicznego burs dla dzieci nauczycieli wiejskich i małomiejskich.“ — W myśl tej uchwały wniósł Zarząd petycyę do Sejmu. Sejmowa komisya edukacyjna oceniła bardzo przychylnie sprawę tworzenia takich burs, i w sprawozdaniu swojem tak się wyraziła: „Zarząd Towarzystwa pedagogicznego w sposób przekonywujący i wszelkiej uwagi godny, uzasadnia swą prośbę wykazaniem opłakanego położenia nauczycielstwa, któremu artykuł 18 ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego zabrania zajęć ubocznych, a którego znaczna część, w skutek znanych uchwał sejmowych, żądających przedewszystkiem szkół filialnych, pobierać będzie najniższą płacę, na jaką pozwala ustawa. Tak skąpo wyposażeni nauczyciele nie zdołają w żaden sposób dzieciom swoim zapewnić jakiegokolwiek wykształcenia. Ujmując choć w części tej niezawodnie najboleśniejszej troski nauczycielstwa, ulżyłoby się jego niedoli w sposób dla samegoż społeczeństwa najpożyteczniejszy. Komisya edukacyjna, uznając słuszność wywodów petycyi i podzielając wyrażone w niej przekonanie o potrzebie i społecznej doniosłości takiej pomocy, nie chciała przecież zdania swego wyrazić w formie przychylnej uchwały, obciążającej budżet bez wiedzy i ingerencyi komisyi budżetowej, uchwaliła więc odstąpić tę petycyę komisyi rzeczonej z najusilniejszem poparciem.“ Komisya budżetowa nie mogła już jednak zająć się tą sprawą; pozostała więc ona w r. z. niezałatwioną. W obec tego Zarząd przygotował ją dla tegorocznego zjazdu, przedtem atoli wybrał osobną komisyę, która za pośrednictwem nauczycieli urzędujących w miastach, w których istnieją już bursy, zebrała najdokładniejsze daty co do tych instytucyj Na podstawie tych dat, sprawa burs, w chwili obecnej, tak się przedstawia:

Burs istnieje w Galicyi 10 a mianowicie 1) w Brodach na 20 uczniów (w r. b. było w niej 14, między nimi 2 synów nauczycielskich); 2) w Brzeżanach na 21 uczniów (ma realność z ogrodem i 5000 zł. kapitału. S p. Jakubowicz zapisał na tę bursę 20000 zł. i bibliotekę złożoną z 2000 tomów, ale zapis ten nie wszedł jeszcze w życie. W r. b. były wszystkie miejsca zajęte; 7 bezpłatnych, reszta za mierną opłatą. Między bursakami. 1 syn nauczycielski); 3) w Jarosławiu na 18 uczniów (w r. b. było ich wyjątkowo 22, między nimi 2 synów naucz Zawiązał się nadto komitet w celu założenia drugiej bursy wyłącznie dla synów naucz. lecz prace jego dopiero zaczęte); 4) w Kołomyi na 7 uczniów; 5) w Krakowie bursa akademicka na 110 uczniów (w r. b. było w niej 4 synów naucz.) Zawiązało się tam prócz tego „Towarz. bursy dla synów nauczycieli“ i zebrało już 10000 zł. kapitału; 6) w Przemyślu na 29 uczn.; 7) w Rzeszowie bursa gimnazyalna im. Fr. Dymnickiego na 67 uczniów (w r. b. 9 synów naucz.); 8) w Stanisławowie na 30 uczniów (ma dom za 11.000 zł. na nim długu 2.000 zł., w r. b. 10 synów naucz); 9) w Tarnopolu na 18 uczniów (w r b. 16 synów naucz. Bursa ma dom z ogrodem za 4.000 zł.); 10) w Tarnowie bursa na 50 uczniów (w r. b. 2 synów naucz.). We wszystkich wymienionych bursach mogą znaleźć pomieszczenie synowie nauczycielscy częścią bezpłatnie, częścią za bardzo mierną opłatą.

W 5 miejscowościach a mianowicie w Drohobyczu, Lwowie, Nowym Sączu, Samborze i Złoczowie, czynią się dopiero kroki przygotowawcze do założenia burs. W Drohobyczu uzbierano na ten cel 2.698 zł. We Lwowie postanowiło „Towarzystwo pomocy naukowej“ założyć bursę z początkiem roku szkolnego 1885/6. W Nowym Sączu zakupiono plac budowlany za 2.397 zł. a 2.715 zł. złożono na procenta (do rozpoczęcia budowy potrzeba 5000). W Samborze zebrano 2000 zł i złożono je w kasie oszczędności. W Złoczowie podjął tę myśl zarząd oddziałowy Towarz. pedagog., a zawiązkiem funduszu ma być dochód, jaki wpływa z rozsprzedaży dziełka p. B. Sokalskiego, p. t „Rys geograficzno-statystyczny złoczowskiego okręgu szkolnego“. W 4 innych miejscowościach, w których istnieją szkoły średnie a mianowicie w Bochni, Jaśle, Sanoku i Stryju burs nie ma dotąd Z dat nadesłanych przekonano się również, że wszystko, co dotąd w sprawie zakładania burs czyniono, przyszło do skutku i utrzymuje się zapobiegliwością, poświęceniem i ofiarnością nielicznych jednostek a do pomyślnego rozwoju swego potrzebuje znaczniejszych funduszów.

Z uwagi tej uprasza Zarząd główny Towarz. pedagog., by go walne zgromadzenie upoważniło do działania w tym kierunku i przedkłada w tym celu następujące wnioski:

1.) Zarząd główny starać się będzie za pośrednictwem i przy pomocy zarządów oddziałowych pozakładać bursy dla dzieci nauczycieli ludowych wiejskich i małomiejskich we wszystkich miejscowościach, w których istnieją szkoły średnie. Każda bursa będzie przeznaczona na kilka okolicznych powiatów lub okręgów szkolnych. Gdzieby założenie bursy było na razie niemożliwem, lub niepotrzebnem z powodu, że tam istnieje już bursa, tam starać się będzie Zarząd o pomieszczenie dzieci nauczycielskich w bursie istniejącej bezpłatnie, albo za opłatą jak najprzystępniejszą.

2.) Fundusze na ten cel płynąć mają z następujących źródeł: a) z dobrowolnych wkładek członków Towarzystwa, b) z pewnej kwoty czystego zysku wszystkich wydawnictw Tow. pedag, tudzież pewnej części czystego zysku niektórych na ten cel przeznaczonych nakładów, c) z odczytów, koncertów i t. d. urządzanych na ten cel staraniem Tow. pedag., d) ze stałej subwencyi rocznej Sejmu kraj., e) ze subwencyj płynących od rad powiatowych, rad miejskich, instytucyj finansowych i z różnych innych datków dobrowolnych.

3) Zarząd główny postara się o pozwolenie zbierania składek na ten cel w całym kraju; wniesie ponownie do Sejmu kraj. o subwencyę, postara się o pozwolenie na loteryę fantową i starać się będzie o udział w zysku z loteryi państwowej, przeznaczonej na cele dobroczynne. Zarządy oddziałowe zaś wniosą petycye do rad powiatowych i miejskich, tudzież do instytucyj finansowych, znajdujących się w obrębie ich obwodów.

4) Wszystkie wpływające fundusze składać się będą w kasie Zarządu głównego, który je będzie zapisywał w osobnych księgach rachunkowych, osobnemu powierzy skarbnikowi i postara się o ich bezpieczne lokowanie.

5) Zarządy oddziałowe mają prawo i obowiązek zbierania funduszów, zapisują je także w osobnych księgach rachunkowych, a czynność tę powierzają swoim skarbnikom. Co kwartału odsyłają zarządy oddziałowe zebrane kwoty z odpowiedniemi wykazami do Zarządu głównego.

6) Zarząd główny ułoży statut dla burs, w którym będzie także unormowany stosunek Zarządu głównego do zarządów burs, subwencyonowanych z funduszów tow pedagogicznego.

Komisya walnego zgromadzenia wybrana d. 16 b. m. uczyniła jeszcze siódmy, dodatkowy wniosek, a mianowicie:

„Tylko ci nauczyciele mogą umieszczać swe dzieci w bursach, przeznaczonych wyłącznie dla dzieci nauczycielskich, a założonych staraniem Tow. pedag. którzy są członkami Towarzystwa pedagogicznego i płacą od 10 lat wkładki statutem wskazane“.

Nad powyższemi wnioskami wywiązała się ożywiona dyskusya.

P. Lercel wyraził życzenie, ażeby Zarząd główny prosił rady powiatowe i gminne o zakupowanie wydawnictw Tow. pedagog na premia szkolne, albowiem część dochodów z tych wydawnictw ma być przeznaczoną na bursy.

P. Biliński był zdania, że w ostatnim wniosku należy warunek przyjęcia do bursy zmodyfikować i postanowić, że prawo to mają dzieci nauczycieli, należących do Towarzystwa od pięciu lat.

P. Pająk, w dłuższem przemówieniu starał się udowodnić konieczność popierania w pierwszym rzędzie zawiązanego w Krakowie „Towarzystwa bursy dla synów nauczycielskich“ które zebrało już 10.000 złr., ale mimo to, do tej chwili bursy nie otworzyło. Ażeby mu ułatwić to zadanie, powinien Zarząd otoczyć je szczególniejszą opieką i przyjść mu w pomoc pożyczką w kwocie 7000 złr.

Przeciw temu życzeniu wystąpili pp. Swiechło, Biliński, Kukurewicz, Zimmerman, i inni, domagając się, ażeby Zarząd centralny wszystkie bursy otoczył jednakową opieką

P. Maciołowski wniósł stylistyczną poprawkę do ostatniego wniosku, tej osnowy, „iż do burs mogą być przyjęci w ogóle synowie nauczycieli szkół ludowych, ale w równych warunkach, pierwszeństwo mają ci kandydaci, których ojcowie przez dłuższy czas należeli do Towarzystwa pedagogicznego i położyli koło niego większe zasługi“.

Zgromadzenie przyjęło wszystkie powyższe wnioski, od 1 do 6, w stylizacyi sprawozdawcy, siódmy zaś wniosek przyjęło w stylizacyi p. Maciołowskiego.

Przewodnictwo objął napowrót p. Sawczyński, a dowiedziawszy się o rezultacie dokonanych wyborów, podziękował w swojem i nieobecnego dr. Gerstmana imieniu, za ponowny wybór, który jest niejako wyrazem zaufania dla całego Zarządu i świadczy o tem, że członkowie Towarzystwa pochwalają kierunek, obrany przez Zarząd główny. W imieniu tego Zarządu zapewnia szanowny mowca, że zawsze i wszędzie kierował się najlepszemi chęciami które atoli nie zawsze prowadzą do rezultatów dodatnich; decyzya bowiem w sprawach żywotnych szkolnictwa zawisłą jest od innych czynników Ale wytrwałością w pracy i rozważnem postępowaniem pokonamy ostatecznie trudności.

P. Badańczyk przedłożył sprawozdanie specyalnej komisyi, wybranej dnia 16 b. m, która badała wnioski przedłożone przez oddziały, lub też pojedynczych członków. Dla spóźnionej pory, dyskusya nad temi wnioskami stała się niemożliwą, uchwalono więc wszystkie wnioski, które komisya uznała za kwalifikujące się do poważnego traktowania, przekazać Zarządowi głównemu do zbadania i zdania sprawy na przyszłorocznym zjeździe. Z poważniejszych wniosków wymieniamy następujące: 1) ażeby członkom Towarzystwa sprzedawane były wydawnictwa Towarzystwa po zniżonej cenie; 2) ażeby każdoczesny stan funduszu emerytalnego był ogłaszany w *Szkole*. Liczne wnioski były takiej osnowy, iż wywoływały szczerą wesołość; nad tego rodzaju wnioskami przeszło zgromadzenie do porządku dziennego.

Co do miejscowości, w której ma się odbyć zjazd przyszłoroczny, przedłożył dr. Benoni następujący wniosek: „Walne zgromadzenie uchwala odbyć następne XX walne zgromadzenie we Lwowie; gdyby atoli zaszły okoliczności, w skutek których odbycie XX zjazdu w innem mieście okazałoby się odpowiedniejszem, może Zarząd główny powziąć w tej mierze stanowczą decyzyę i zawiadomić o niej wcześnie członków Towarzystwa“.

Wniosek ten przyjęto bez dyskusyi. Nadmienić wypada, że od czasu istnienia Towarzystwa (20 lat) zdarza się po raz pierwszy, iż podczas walnego zgromadzenia nie nadeszło z żadnego miasta zaproszenie. Wszystkie większe miasta w Galicyi (z wyjątkiem Rzeszowa i Jarosławia), a niektóre z nich, jak: Kołomyja, Przemyśl, Kraków, Tarnów, przyjmowały po dwakroć w swoich murach reprezentantów stanu nauczycielskiego.

O godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa zamknął p. Sawczyński XIX walne zgromadzenie, dając pogląd na rezultaty onegoż. I w tym roku zajmowano się przeważnie sprawami tyczącemi się materyalnego bytu nauczycieli; oby te sprawy spadły już raz z porządku dziennego, tak, iżby na zjazdach można zająć się sprawami czysto pedagogicznemi.

O godzinie 3 z południa odbyła się uczta pożegnalna w sali obrad reprezentacyi miejskiej, urządzona przez tę reprezentacyę. Prócz uczestników zjazdu wzięli udział w uczcie prawie wszyscy reprezentanci władz miejscowych.

Wieczornemi pociągami wyjechała z Przemyśla znaczna część uczestników zjazdu. W projektowanej wycieczce do Budapesztu, na wystawę, wzięło udział 6 osób.

SPRAWY MONARCHII

(*Tendencyjne pogłoski rozsiewane przez Nar. Listy i odpowiedź hr. Hohenwarta. – Delegaci serbscy na wystawie węgierskiej*).

Ostatniemi czasy organ młodoczeski, *Narod. Listy*, stał się echem niedorzecznych plotek o przyszłych trudnościach w łonie prawicy parlamentarnej, o rzekomych nieporozumieniach przewódców frakcyj większości i t. p., a chociaż kilkakrotnie został należycie zgromiony przez dzienniki staroczeskie, które wykazały mu, iż doniesienia jego są pozbawione wszelkiej podstawy, nie przestaje pomimo to, ku wielkiej radości prasy opozycyjnej rozsiewać fałszów. I tak doniósł w tych dniach, iż po dokonaniu wyborów do Rady państwa odbyło się zebranie, w którem wzięli udział hr. Hohenwart, ks. Liechtenstein i pewna część niemiecko-konserwatywnych posłów, przyczem ks. Liechtenstein miał oświadczyć, iż założenie niemiecko-konserwatywnego klubu jest nieuniknioną koniecznością. Na to oświadczenie — piszą *Nar. Listy* — hr. Hohenwart nie miał żadnej innej odpowiedzi, jak swój znany zimny dyplomatyczny uśmiech. Organ młodoczeski, w dalszym ciągu artykułu, wkłada w usta hr. Hohenwarta podobne wyrażenie jak to, iż całe położenie prawicy jest bardzo zasmucające i wysnuwa różne niepomyślne wnioski dla większości, kończy zaś tem, iż skończyły się piękne dni solidarności tego stronnictwa. W odpowiedzi na to przesłał hr. Hohenwart list do *Vaterlandu*, w którym oświadcza, że od początku wyborów do Rady państwa nie mówił ani z ks. Alfredem Liechtensteinem, ani z żadnym innym posłem niemiecko-konserwatywnym, ani też z żadnym z tych panów nie zostawał w korespondencyi pisemnej, tem samem przeto nie miał żadnego powodu, ani do owego wyrażenia się, które *Nar. Listy* wkładają mu w usta, ani do tego zimnego dyplomatycznego uśmiechu, który wspomniane pismo widziało na jego twarzy podczas zgromadzenia, które nigdy nie miało miejsca.

---

cinnych, wywierał zawsze na niego wpływ magnetyczno-pogromczy.

Otóż raz gdy Felicya już we dwa dni po pogrzebie nie wychodziła ze swego pokoju, ani nie przyjmowała pokarmów, pan Prosper wystraszony i zaniepokojony lamentował przed swym przyjacielem, prosząc o ratunek. Czuł, że plany powoli obmyślane, mogą na niczem spełznąć z powodu braku „objektu“. Wszak i plantator troszczy się o chorego murzyna

Pan Czesław pod warunkiem ślepego jego posłuszeństwa — zgodził się na ratunek. Wtedy to rozpoczął się jego debiut. Podszedł podedrzwi i głosem przestudyowanym na ton odpowiedni, zaklął Felicyę, ażeby raczyła mu poświęcić pięć minut posłuchania. Prośbę powtarzał bardzo długo bez żadnego skutku, dopiero gdy zapewnił, że mąż gotów jest zostawić jej zupełną swobodę, wyjechać nawet na czas dłuższy, otwarły się drzwi zwolna, i stanęła w nich Felicya blada, wycieńczona, zaledwo na nogach utrzymać się zdolna.

Pan Czesław załamał ręce, istotnie wzruszony.

— Czyż się godzi szanowna pani targać się na własne życie? Wszak możesz się każdej chwili uwolnić z pod tego nieznośnego jarzma i nie przyszedłem tu bynajmniej w roli pojednawcy, bo widzę, że to niemożliwem, ale jako człowiek cześć czujący dla takich kobiet jak pani.

Felicya upadła na krzesło, p. Czesław mówił dalej:

— Mam wszystkie pani uprzedzenia przeciw sobie, wiedziałem o tem od pierwszej chwili, a jednak gdybyś pani nie pogardzała mną, może byłbym w możności złagodzić straszliwe pani męki.... O! nie zrzekaj się pani nadziei lepszego życia... jesteś tak młodą, tak... (chciał powiedzieć: piękną — rzekł:) szlachetną, wycierpiałaś pani tyle, że los nie może być zawsze dla pani tak srogi.... Potrzeba pani przedewszystkiem spokoju i za ten ręczę.. mąż nie poważy się zbliżyć do niej, ja tego dopilnuję, ja, który na jego żądanie przeniosłem się tutaj... Gdy odzyskasz trochę spokoju, może zdołamy ułożyć inaczej stosunki i wyrwać cię pani z tej istotnej niedoli.

Felicya zrozumiała tyle tylko, że obiecują jej spokój, sił jej zabrakło do spełnienia postanowienia, może i młodość odezwała się o swoje prawa, rzekła więc z cicha:

— O ten tylko spokój proszę.

Tak się odbyła pierwsza rozmowa. P. Czesław wymógł raz jeszcze na Prosperze ślepe posłuszeństwo, powstrzymanie się od wszystkiego, coby ten spokój tak gwałtownie teraz potrzebny Felicyi, zakłócić mogło.

— Gdybyś ją widział tak jak ja, wycieńczoną, zaledwo oddychającą, padłbyś na kolana przed nią, przysiągł poprawę, a co u ciebie ważniejsza, dotrzymał jej. Przedewszystkiem jednak potrzeba jej przysłać lekarza, gdyż obawiam się, czy struna nadto wyciągnięta nie pęknie.

Felicya zwolna przyszła do siebie. Bez chęci do życia, bez żadnej energii i woli, bo nie widziała celu ani potrzeby tego życia, wegetowała jednak, jedyną pociechę mając w odwiedzaniu codziennem grobu rodziców.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Edward Lubowski.

— Jak wiadomo rząd serbski wysłał 10 mężów fachowych dla studyowania węgierskiej wystawy, którzy, zaraz po przybyciu, w towarzystwie hr. Zichy zwiedzili wystawę. Następnie dał Zichy na ich cześć ucztę, przy której to sposobności powitał on gości, a wskazawszy na rozwój przemysłu serbskiego, wzniósł toast na cześć delegatów serbskich. W odpowiedzi na ten toast przemówił Trifon Jeremics, sekretarz serbskiej skupczyny, i w podniosłych wyrazach wspomniał o rozwoju węgierskiego przemysłu. „Król serbski — rzekł on — był również zdumiony na widok tego rozwoju i wysłał nas, abyśmy wystawę studyowali i naukę z niej dla naszego pożytku wynieśli". Mowca pił na cześć hr. Zichy, najruchliwszego krzewiciela węgierskiego przemysłu. Toastowi temu towarzyszyły gorące okrzyki *żiwio* i *eljen*.

Wznosili jeszcze toasty: Stradakovics, członek skupczyny, na cześć narodu węgierskiego, a przemysłowiec Dymitr Petrovicz na cześć prezydyum wystawy. Uwagę zwróciły i mile były przyjęte dwie następne mowy. Zastępca serbskiego konsula w Budapeszcie, Davitcho, wspomniał, iż przed kilku laty przybywał do Pesztu z wielkiemi uprzedzeniami, lecz teraz, gdy poznał na własne oczy przymioty i cywilizacyjną zdolność węgierskiego narodu, czuje się szczęśliwym, że żyje wśród niego. Dawniej wysyłano serbską młodzież dla studyów do Rossyi, a powracała ona do kraju, jako apostoł często bardzo błędnych doktryn i idei. Jest to pierwszy wypadek, że rząd serbski wysyła mężów fachowych do węgierskiej stolicy, ale mowca sądzi, iż wobec cywilizacyjnego prądu, jaki się przejawia w Serbii, w przyszłości tego rodzaju wypadki się powtórzą. Wzniósł on toast na zgodę węgierskiej i serbskiej narodowości i na rząd węgierski. Następnie zabrał po raz wtóry głos Trifun Jeremics, jeden z najlepszych mowców skupczyny, i dziękował za serdeczne przyjęcie. Delegowani serbskiego rządu będą się starali dalej utrzymać węzeł przyjaźni, a jeźli w Serbii nie zrozumiano dotąd cywilizacyjnych usiłowań Węgier, to niniejsza wystawa pozwoli dokładnie poznać i ocenić naród węgierski. Delegaci zabawią w Peszcie jeszcze dni kilka.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

(Ukaz carski w sprawie Banku polskiego. — Kantory banku państwowego. — Statystyka rzemieślników w Warszawie. — Głos półurzędowy przeciw kolonizacyi niemieckiej w Królestwie Polskiem).

Urzędowy *Dniewnik Warszawski* z pewną konsekwencyą poczyna występować przeciw kolonizacyi niemieckiej. Pisze on, że kolonizacya ta jest niebezpieczniejszą, niż rozszerzanie się przemytnictwa, bo z tych stosunków wynikają ostatecznie polityczne trudności. Obcy robotnicy fabryczni, którzy żyją ciągle w stosunkach ze swymi rodakami po miastach fabrycznych i którzy w skutek tego nie uważali nawet za potrzebne przywłaszczyć sobie języka rossyjskiego, muszą bezwątpienia zachowywać dłużej swoją narodowość i nie przestaną sprzyjać swej ojczyźnie. Dowodu na to dostarczają Łódź, Tomaszów, Czarkowo i inne miasta fabryczne w Polsce, gdzie Niemcy mimo polskiej ludności i mimo braku połączenia z Niemcami nie przestają być Niemcami. W pobliżu granicy a szczególnie wewnątrz powiatów granicznych, utrzymują niemieccy robotnicy stałe stosunki ze swymi krajowcami, tak, że trwają przy swych narodowych właściwościach, obcych rossyjskim, a ich asymilacya z Rossyanami staje się niemożebną. *Dniewnik Warsz.* żali się następnie na to, że nad pruską granicą i nad obu brzegami Wisły są całe miejscowości, gdzie słychać tylko niemiecką mowę i gdzie są szkoły, albo przynajmniej do niedawna były, w których uczono tylko po niemiecku. Dziennik ten pisze dalej, że przepisy w sprawie miejscowości granicznych powinny być poddane ścisłej rewizyi. Szczególniej zważać należy na prawa obcych poddanych co się tyczy zarobkowania i dzierżawy gruntów, wyzyskiwania bogactw ziemi w punktach nadgranicznych i prowadzenia handlu i przemysłu wszelkiego rodzaju.

Urzędowy *Praw. Wiestnik* ogłosił już ukaz carski, zmieniający Bank polski w Warszawie, na kantor banku państwowego, względnie na sekcyę tegoż banku.

Kuryer Warszawski otrzymuje wiadomość, którą podaje jako pogłoskę, iż po zwinięciu Banku polskiego, utworzone będą w Królestwie Polskiem dwa kantory banku państwa, a mianowicie w Warszawie i Łodzi, nie zaś jeden tylko w Warszawie, jak to było pierwotnie projektowanem. Filie piotrkowska i tomaszowska zostaną zwinięte.

Według urzędowych wykazów, z początkiem roku bieżącego liczono w Warszawie rzemieślników cechowych 38.266, t. j. majstrów cechowych 5.348, czeladników 12.964 i terminatorów 19.954. W porównaniu z rokiem 1883 liczba rzemieślników w Warszawie zwiększyła się o 2.466. Ogólna wartość wyrobów, wyprodukowanych w ciągu roku 1884, przez wszystkich rzemieślników, wynosi rs. 32,000.000; w tymże czasie na kupno surowego materyału wypotrzebowano rs. 17,000.00.

(Sprawy rossyjskie.)

(Wstrzymanie wydawnictw dwóch dzienników. — Przestępcy polityczni na Sachalinie.)

Czasopismo *Woschod* i wychodząca przy niem tygodniowa *Kronika Woschodu*, otrzymały drugie ostrzeżenie za to, że ta ostatnia, bez względu na udzielone tym wydawnictwom pierwsze ostrzeżenie, nie przestała ganić ustaw i rozporządzeń rządowych, dotyczących żydów i podżegać żydów przeciwko istniejącemu porządkowi, wszczepiając w nich przekonanie, że rząd i wszystkie stany narodu rossyjskiego zachowują się względem nich z bezlitosnem i ślepem okrucieństwem.

St. Peters. Wiedm. poświęcają artykuł skazanym na Sachalinie do pracy przestępcom politycznym, podając zarówno niektóre daty o stanie tej wyspy. Od r. 1880 sfery rządowe powzięły myśl zorganizowania pracy na Sachalinie. Najważniejszą pracą, dokonaną w ciągu kilku lat połączonemi siłami wysłańców, jest tunel, noszący nazwę tunelu Aleksandra III a łączący Due, miejsce pobytu skazańców, z kolonią Aleksandrowsk Te dwie osady rozłożone są na wybrzeżach skalistych i żadnej nie było pomiędzy niemi komunikacyi, oprócz małej ścieżki, wijącej się po urwiskach. Teraz wzdłuż wybrzeży idzie kolej konna, przechodząca przez tunel

W roku 1883 liczba zesłanych dochodziła do tysiąca, nie licząc dzieci W celu zaopatrzenia tych dzieci, utworzony był w roku 1880 komitet damski pod przewodnictwem carowej, ale słabe początkowo było jego działanie. Obecnie więc postanowiono rozszerzyć zakres czynności komitetu który będzie miał od tej pory pieczę nadnauką początkową tych dzieci Ponieważ wyspa nie przedstawia środków dla wolnego zarobku, rada więzienna postanowiła zająć się tą sprawą, aby dać sposób utrzymania „katorżnym", gdy po wymierzonych im latach, pozostaną na wyspie jako osiedleńcy przymusowi. Przepisy ministeryalne dozwalały dawać subsydya tym zesłańcom, którzy nie mieli majątku. *St. Peters. Wiedm.* dodają, iż ta łaska nie pozostanie bez następstw, uchroni bowiem od gwałtów ludzi głodnych i zabezpieczy pokój i mienie Sachalińczyków.

(Taktyka opozycyi serbskiej.)

Pester Lloyd otrzymał list z Belgradu, który wykazuje w sposób jaskrawy, do jakichto środków ucieka się tamtejsza opozycya, aby zachwiać dobre porozumienie, istniejące pomiędzy Austro-Węgrami a młodem królestwem Korespondent belgradzki tak pisze:

„Wycieczka głównodowodzącego w Zagrzebiu generała kawaleryi, barona Ramberga do Belgradu, dała powód opozycyi do rozsiewania na nowo najdziwaczniejszych pogłosek i kombinacyj o rzekomem bliskiem zawarciu konwencyi wojskowej pomiędzy Austryą a Serbią. Opozycya podaje dokładnie liczbę pułków, które mają przemaszerować przez Serbię, wie nawet, że konwencya została zawartą na przeciąg lat dziesięciu, iż Austro-Węgry przyjęły ze swojej strony zobowiązanie podniesienia listy cywilnej króla Milana do dwóch milionów franków i że po zawarciu osobnej unii celnej, dwór. tytułem restytucyi cłowej, otrzyma znaczną sumę. Wszystkie tego rodzaju pogłoski są jak najwidoczniej tendencyjne, i mają na celu przedstawienie króla i jego rządu w ten sposób, jakoby chcieli zaprzedać dla osobistych korzyści samodzielność i niezawisłość Serbii, a dalej obliczone są one na to, aby o ile możności powiększyć w kraju zastęp nieprzyjaciół Austro-Węgier".

W podobny sposób komentowane są doniesienia, odnoszące się do przyjazdu biskupa Strossmayera. Dostojnik ten zawiadomił tutejszego przełożonego misyi katolickiej, iż rozsiewane pogłoski o politycznych celach jego podróży, niemniej o zamierzonej przezeń propagandzie w duchu katolickim, są zupełnie bezpodstawne. Tutejsi jednak politycy brukowi dokładają wszelkich starań, aby zapowiedziany przyjazd biskupa djakowarskiego wyśrubować do afery wielkiego znaczenia. I tak opowiadają oni, iż król Milan przyjmie katolicyzm, a biskup Strossmayer przywozi ze sobą ogromne sumy na cele propagandy katolickiej. Starając się w ten sposób utrzymać pomiędzy ludem wzburzenie, nie przestają wyciągać z tego wszystkiego tej moralnej nauki, iż gdyby Risticz znajdował się u steru, coś podobnego nie mogłoby mieć miejsca.

(Przesilenie gabinetowe w Hiszpanii.)

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Madrytu pod dniem 18 b. m.: Częściowe przesilenie ministeryalne, spowodowane dymisyą ministra spraw wewnętrznych p. Romero-Robledo i ministra marynarki Antequera y Bebadilla została szybko zażegnaną; ale nikt nowemu gabinetowi, nie zbyt wzmocnionemu świeżymi członkami, trwałości nie prorokuje. Następca p. Romero-Robledo, p. M. de Villaverde, piastował poprzednio urząd gubernatora Madrytu i na tem stanowisku nie zjednał sobie wielkich sympatyj. Jestto człowiek uporczywych zasad konserwatywnych i wielkiej surowości, której dał dostateczny wyraz tak w znanem rozporządzeniu podczas zajść uniwersyteckich, jak przy sposobności ostatnich demonstracyj ulicznych, spowodowanych wybuchem cholery w Madrycie.

Pewną tajemniczością osłoniony jest dotychczas powód ustąpienia p. R. Robledo. Przesadny sposób ogłoszonej przezeń wiadomości o wybuchłej cholerze i drakońskie, wszelki ruch tamujące środki, jakie przedsięwziął celem ograniczenia nieszczęścia, byłyby już dostatecznym powodem jego ustąpienia z urzędu, gdyby nie wiedziano powszechnie, że jego następca co do środków, mających być użytemi dla powstrzymania cholery, we wszystkiem naśladować go będzie, a przeto użyje tych samych środków, które, jak doświadczenie nauczyło, okazały się bezskutecznemi, a dla handlu i przemysłu były wprost szkodliwemi. Przypuszczają więc tu, że właściwym powodem ustąpienia p. R. Robledy były istniejące już oddawna nieporozumienia między nim a Canovasem, a błędy popełnione w czasie cholery były tylko pozorem do tego ustąpienia Z jakiegokolwiekbądź stanowiska zapatrywać się będziemy na p. R Robledo, przyznać musimy, że był on jedną ze znaczących osobistości w gabinecie Canovasa i że gabinet ten traci w nim siłę, której nie potrafi zastąpić jego następca.

Minister marynarki ma następcę w osobie admirała Pezueli. Upadek jego poprzednika spowodowany został oporem, na jaki natrafił w senacie przedłożony przezeń projekt reformy hiszpańskiej marynarki. Projekt ten poddał nader surowej krytyce p. Ruiz Gomez, wykazując, iż Hiszpania nie rozporządza ani ekonomicznemi, ani technicznemi i przemysłowemi środkami, potrzebnemi do utworzenia tak wielkiej floty, o jakiej marzył p. Antequera y Bebadilla i wskazał zarazem na to, że od roku 1850 wydano już na ten cel 417 milionów bez szczególniejszych rezultatów. P. Ruiz Gomez zakończył swe wywody słowy, które mogą mieć pewien interes i dla Austro-Węgier: „Dopiero wtedy — rzekł on — traktować będę na seryo preliminarz rządu, jeśli mi wytłómaczą, jak przyszło do tego, iż my z budżetem rocznym 44 milionów dla Hiszpanii, 5 dla Kuby i 10 dla Filipinów, nie posiadamy floty, podczas gdy Austro-Węgry przy etacie marynarki, wynoszącym od 10—30 milionów franków posiadają flotę przynoszącą im zaszczyt i chlubę"

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie parafialnej w Michnowcu, w powiecie tureckim, na odnowienie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Pułkownik Ernest v. d. Wense,** komendant pułku ułanów nr. 11, mianowany komendantem 15 brygady kawaleryi z zatrzymaniem na razie dotychczasowego sto nia.

— **Z komitetu towarzystwa groszowego.** Termin wymiany puszek upłynął z końcem czerwca. Upraszamy szanownych członków, którzy zapomnieli puszki swoje odesłać, aby raczyli co najrychlej to uczynić. Później ogłoszony będzie rezultat składki z ostatniego kwartału.

— **Nowa stacya telegrafu.** W Probużnie, dnia 17 b. m., została otwartą c k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Podziękowanie.** Abituryent gimnazyum brzeżańskiego, p. Józef Schmidt, złożył po zdaniu egzaminu dojrzałości, na cel biednych uczniów 100 zł, oraz na zakupno książek do czytania 10 zł., razem 110 zł. Za tak hojny, ku szlachetnym celom skierowany dar, dyrekcya gimnazyum składa mu szczere podziękowanie.

— **Losowanie** zapomóg z fundacyi śp. Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, odbyło się wczoraj w lokalu stow. „Skały". W skład komisyi wchodzili pp.: Józef Marek, sekretarz Wydz. kraj., Michał Panciewicz, c. k. sekr. Namiestnictwa, Karol Widman, radca Magistratu, Fr. Głodziński, deleg. Rady miejskiej, St. Ciuchciński, del. Izby handl. i ks. Odelgiewicz. Najwyższy los 852 zł. wyciągnął p. Maciej Zieliński, robotnik krawiecki; drugą wygranę 710 zł. wziął p. Michał Bębnowicz, kamieniarz; trzeci los 568 zł. padł na p. Kazimierza Ponurskiego, robotnika piekarskiego; ostatnią wygranę w kwocie 426 zł. wziął p. Ignacy Tyndyg, czeladnik szewski.

Wystawa obrazów i innych dzieł sztuki, urządzona staraniem tutejszego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, otwarta jest co dzień od godziny 9 z rana do 7 wieczorem w auli c. k. szkoły politechnicznej, ulica Sapiehy. Wstęp w dni powszednie 20 ct. od osoby, a 10 ct. od dzieci, w niedzielę zaś i święta 10 ct. bez różnicy wieku.

— **Resursa urzędnicza** urządza trzecią z rzędu przechadzkę we środę, 22 b. m., do znanego z uroczego położenia ogrodu, niegdyś Grundta, oddalonego od ostatniego miejsca zabawy t. j. Pasiek o 20 minut drogi. Wydział uprasza szanownych członków, ażeby w dniu przechadzki punktualnie o godzinie 6 po południu wraz z rodzinami przybyli na Pohulankę, zkąd zebrane towarzystwo wyruszy drogą leśną na miejsce zabawy. W poprzedniej przechadzce do Pasiek, która, mimo niepewnej pogody, odbyła się, wzięło udział około 40 osób. Ochocza zabawa przeciągnęła się do godziny 9½.

— **Na pogorzelców Horodenki** ofiarował br. Maurycy Königswarter, członek Izby panów, w Wiedniu, kwotę 250 zł., a pp. Ferrari i Bolangeur w Paryżu, kwotę 200 zł.

— **W uniwersytecie Jagiellońskim** p. Herman Schwarz, rodem z Tarnowa w Galicyi, kand. adw. i obrońca w sprawach karnych, otrzymał stopień doktora praw. Stopień naukowy magistra farmacyi otrzymali pp: Beill Alfred ze Stanisławowa, Gauszer Mieczysław ze Skrzydlnej, Grotowski Emil z Bochni, Kollatorowicz Feliks z Krakowa, Komorowski Julian z Widawy (Król. Pol.), Krokiewicz Piotr z Krakowa, Lachowicz Stanisław z Jaworowa, Lampl Juliusz z Strzyżowa, Markowicz Antoni z Białobrzegu, Mika Franciszek z Zaborowia, Niesiołowski Jan z Wróblowic, Nitribit Henryk z Krynicy, Nowakowski Józef z Bochni, Strzemecki Antoni z Chrzanowa, Tarczyński Feliks z Rzeszowa, Tarczyński Karol z Rzeszowa, Tokarzewski Stanisław z Niska.

— **Matura w Brzeżanach.** Pod przewodnictwem c. k. radcy szk., pana Edwarda Hückla, odbył się w Brzeżanach w czasie od 13 do 18 lipca egzamin dojrzałości, do którego zgłosiło się uczniów publicznych 33, prywatnych 3, eksternistów 3, razem 39; gdy jednak w skutek nowej ustawy dwóch prywatnych nie mogło do egzaminu przystąpić, pozostało 37. Z tych uznani za dojrzałych: Baczyński Michał z odznaczeniem; Barthel Edmund; Chorąży Ferdynand, z odznaczeniem; Falk Chaim; Faszczewski Tytus; Freivogel Nute; Górniak Grzegorz, z odznaczeniem; Hanakowski Włodzimierz; Hoffner Schie (prywatysta); Jagoszewski Hieronim; Jarosiewicz Emilian (eksternista); Kinasiewicz Teodozy; Komarzański Grzegorz; Krasicki Teofil; Łuziński Kazimierz, z odznaczeniem; Milewski Tadeusz: Mittelmann Izaak, z odznaczeniem; Nowakowski Maryan; Ramski Ludwik; Rozłucki Aleksy; Schmidt Józef; Seńków Edward; Soniewicki Maryan; Szamota Edward; Szczurowski Michał; Terlecki Józef; Toczyski Tadeusz, eksternista; Tucki Włodzimierz; Urzędowski Hieronim; Watzek Antoni; Żółkiewicz Jerzy. Poprawkę z jednego przedmiotu otrzymał jeden; reprobowano na pół roku trzech publicznych uczniów i jednego eksternistę, a jednego publicznego bez terminu.

= **Samobójstwo.** Marya Pozner, pochodząca rzekomo z Tarnowa, a w Brodach przy swym ojcu Nachmanie zamieszkała, licząca lat 18, izraelitka, stanu wolnego, przybywszy wczoraj sama do głównego szpitala celem leczenia się na słabość zakaźną, wyskoczyła tej nocy przed godziną 12 oknem z 2 piętra filii tegoż zakładu pod l. 39 przy ulicy Łyczakowskiej w zamiarze samobójczym, i zabiła się na miejscu.

= **Pożar** wybuchł wczoraj po godzinie 6 wieczorem w stajni młyna parowego p. Thoma pod l. 52 przy ulicy Janowskiej, w której się znajdowało 18 koni i w której przebywał podówczas woźnica Jędrzej Dyczyński. Przytomności przybyłego na pomoc sierżanta artyleryi, p. Franza, należy zawdzięczyć, iż wyratowano z palącej się stajni 12 koni, sześć zaś spaliło się. Straż pożarna miejska zlokalizowała ogień, skutkiem czego ocalono przyboczne zabudowania i młyn parowy. Stajnia spaliła się do szczętu, lecz równie jak konie była zaasekurowana. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie nieostrożność wspomnionego woźnicy przy paleniu fajki, którą przy nim w kieszeni znaleziono. Dyczyńskiego aresztowano.

= **Burdy.** Odpoczynek niedzielny został wczoraj w kilku miejscach przez krwawe burdy zamącony, skutkiem czego oddano pobitych: zarobnika N. N., w stanie nieprzytomnym, oraz w drugiem takiem zajściu pobitego zarobnika Wawrzeńca Sklarskiego, do głównego szpitala, zaś sześciu winowajców do sądu. Uwięziono także Karola Dzięgdzielewskiego, który się porwał z nożem na zarobnicę Maryę Buffi, a po wyrwaniu mu tegoż chciał się przebić widelcem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie c. k. sekretarz Namiestnictwa Stanisław Rewakowicz, zdolny i sumienny urzędnik, znany i poważany w szerokich kołach. — W Poznaniu, w 86 roku życia, dziedziczka Turzna, ś. p.

Julianna Działowska, córka ś. p. Augustyna i Katarzyny z Jeżewskich, siostra Ksawerego, dziedzica Mgowa, ciotka ś. p. Zygmunta Działowskiego, ś. p. Antoniny i pani Łucyi z Działowskich, Józefowej Gajewskiej. Była to pani wielkiej pobożności i dobroczynności, która hojnie wspomagała instytucye publiczne i prywatną niedolę. Razem z bratem swoim ś. p. Ksawerym Działowskim wystawiła prześliczny kościół w Wielk łące, będący wspaniałym pomnikiem jej pobożności.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w sobotę po południu w Krakowie. Właściciel realności na Kaźmierzu, Salamon Schermant, polecił Jędrzejowi Paździorowi, by zeszedł po drabinie do dołu kloacznego, gdzie z nawozu przygotowywano kompost; gdy Paździor nie wrócił, spuścił się za nim po drabinie stróż kamieniczny Jan Wroński, a kiedy i ten nie wracał, sam właściciel Salamon Schermant zlazł na dół. Gdy nareszcie wszyscy trzej nie wracali, zeszło się więcej osób, a Leon Antoli poszedł również po drabinie. Na jego krzyk wyciągnięto go zawczasu. Paździora, Wrońskiego i Salamona Schermanta do życia przywołać nie zdołano. Umarli oni wskutek uduszenia, od gazów, znajdujących się w dole kloacznym. Wypadek ten straszny sprowadził ogromne zbiegowisko na Kaźmierzu, które trwało do późnego wieczora.

— **Zamach samobójczy** wykonany został w tych dniach w niezwykłych warunkach w Warszawie. Pewien na kradzieży ujęty przez policyanta i prowadzony do komisaryatu człowiek, na ulicy Długiej, prosił policyanta, ażeby mu pozwolił kupić nieco mięsiwa na pokarm w zakładzie wędliniarskim Lehra na tejże ulicy. Aresztowany oczekiwał, aż sklepowa ukończy krajanie żądanego mięsiwa, a gdy to uczyniwszy, położyła długi i ostry nóż na stole, porwał go w jednej chwili i skierował ku własnemu gardłu. Policyant, obserwujący każde poruszenie uwięzionego, w mgnieniu oka rzucił się, aby zapobiedz zamachowi, co mu się jednak tylko w części udało. Winowajca zranił się w szyję, a policyant, spełniający swój obowiązek, ma ciężko poranione obie ręce. Zbrodniarz jednak nie potrafił umknąć, a przybyła natychmiast pomoc lekarska zdaje się, iż odwróciła niebezpieczeństwo życia. Sprawca zamachu, jak się okazuje, był złodziejem nowicyuszem, mimowoli popchniętym do kradzieży przez występne stosunki romansowe. Dla tego wolał śmierć nad hańbę, co wytrawnym rzezimieszkom ani przychodzi do głowy.

— **Stanisław Hertz,** kasyer banku Polskiego w Warszawie, który się targnął na swoje życie, umarł w szpitalu dnia 18 b. m.

— **Szkoła rzemiosł dla kobiet.** W Warszawie otwarto w tych dniach nową szkołę rzemiosł dla kobiet, pod kierunkiem p. Aleksandry Korycińskiej. Wykład w szkole obejmie: krój sukien i bielizny, szycie, pończosznictwo i rękawicznictwo, szewstwo, koronkarstwo, szmuklerstwo, fryzyerstwo, haft, roboty ręczne, koszykarstwo, kwiaty sztuczne, rzeźbiarstwo, drzeworytnictwo, malarstwo na porcelanie i atłasie, heliominiatury, introligatorstwo, gospodarstwo domowe, ogrodnictwo, przędzenie jedwabiu, metalorytnictwo, tokarstwo, retuszeryę, zegarmistrzowstwo itd. Personal nauczycielski składać się ma z 30 przeszło osób.

— **Płace dyurnistów w Austryi.** *Beamten Ztg.* pisze: Statystyczne dochodzenia wykazały, że ogólny wydatek na dyurnistów, zatrudnionych przy władzach politycznych, wynosi rocznie 2 miliony zł. Dwie trzecie tej sumy przypada na dyurnistów, zatrudnionych przy urzędach, podwładnych Ministerstwu sprawiedliwości. Raporta, przedłożone przez dyrekcye protokołów, registratur i ekspedytur, stwierdzają fakt, iż względnie najlepiej są honorowani dyurniści przy urzędach, podlegających Ministerstwu handlu, mianowicie zaś przy pocztowych kasach oszczędności a następnie dyurniści, za trudnieni przy sądach wyższej instancyi i urzędach centralnych. Pobierają oni przeciętnie 1 zł. 50 ct. dziennie. Najgorzej płatni są dyurniści przy sądach powiatowych, których wynagrodzenie rzadko dochodzi do 1 zł. dziennie.

— **Siostra prezydenta Unii** północno-amerykańskiej, który jest kawalerem, miss Róża Elżbieta Cleveland, jak donoszą z Ameryki, odmówiła prowadzenia domu brata. Gorliwa zwolenniczka wstrzemięźliwości, miss Cleveland pragnęła, podobnie jak niegdyś pani Hayes, wyrugować z Białego Domu wszelki napój go rący. Prezydent wymógł jednakże, aby tolerowała wina i likiery na obiadach urzędowych. Lecz razu pewnego miss Cleveland dowiedziała się, iż brat, przyjmując przyjaciół w swoim gabinecie, raczył ich likierami i sam je pił. To ją oburzyło i usunęła się na mieszkanie do Nowego Jorku. Najświeższe doniesienia mówią jednak, że rodzeństwo pogodziło się i miss powraca do Białego Domu. Z czyjej strony uczyniono ustępstwo?

— **Przewodnika gimnastycznego** (organu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, we Lwowie) opuścił prasę nr 7 z lipca b. r. Treść: O potrzebie wychowania fizycznego. — Gimnastyka ze stanowiska hygieny. — Zarys ćwiczeń na skoczni (c. d.) — Sprawy towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie.— Kolonie wakacyjne. — Kronika. — W dodatku: „Projekt pomnika“, wiersz na cześć Jana Dobrzańskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **C. k. uprzyw. Zakład kred. włościański w likwidacyi,** ogłasza zamknięcie rachunkowe za 1. półrocze 1885. Z zamknięcia tego w porównaniu z bilansem początkowym, od którego likwidacya działalność swoją rozpoczęła, t. j. z 1 stycznia 1884, okazują się następujące rezultaty: Na 34.958 dłużników uwolniło się dotąd od długów w tym zakładzie 7.952, czyli blizko 4ta część; — kwota spłacona dotąd w kapitale wynosi 1,83 726 złr., a pozostaje do spłacenia 4,374.887 złr.; czyli spłacona w kapitale blizko 3cia część długów; — listów dłużnych wycofano: a) przez spłaty 1,797 900 złr., b) przez losowanie w dniu 1 b. m. 158.000 złr, razem 1,955.900 złr, a pozostało w obiegu (po strąceniu obecnie wylosowanych) 4,941 000 złr, umorzono więc listów także blizko 3cią część; — na rachunek odsetków, prowizyj i należytości asekuracyjnych pobrano w tym czasie 1,002 742 złr., a koszta administracyi, kuratoryi i zastępstwa prawnego wynosiły w czasie $1^1/_2$ roku 277.510 złr. Likwidatorowie wszystkim warunkom ugody dotąd zadość uczynili: kupon płaci się w porządku, wylosowane listy otrzymują należącą się im zaliczkę 50 prc., właściciele asygnat podnieśli już swoją należytość — a jedynie 43.350 złr na pierwotnych 746 250 złr. nie zgłosiło się dotąd do kasy zakładu. Z zaciągniętych na rzecz likwidacyi pożyczek 500.000 złr. spłacono do kwoty resztującej 170.000 złr., która w ciągu II. półrocza 1885 spłaconą być ma. Dla bliższego zaznajomienia z rezultatami dotychczasowej likwidacyi podajemy bilans z dnia 30 czerwca 1885: Aktywa: Zasoby kasowe 23.664 złr. 11 ct., pożyczki 4,374 887 56, pożyczki komunalne 52.720·44, opust w kapitale 277·37, odsetki pożyczkowe 1,116 150·81, odsetki pożyczkowe komunalne 14 506·76, 6 prc. odsetki zwłoki od zaległości ratalnych 919.701·57 lokacye i dłużnicy w rach. bieżącym 278.978·53, depozyta sądowe 77.802·42, dotacya odsetków od listów i obligacyj zapadłych w 1em półroczu 1885 75.052·25, koszta administracyi, odprawy i inne 86.204·11, zapłacone podatki, należytości rządowe i odsetki 99 324·24, różne należytości 204·418.68, strata w roku 1884 493.453·14, razem 7,727.741 złr. 99 ct. — Pasywa: 5 i 6 procentowe listy dłużne 5,099.000 złr., 5 i 6 procentowe oblig. komunal. 47.100, wylosowane listy i obligacye i niepodjęte kupony 135.376·50, kupon kwietniowy i lipcowy 1885 74 839, asygnaty kasowe 43 350, reeskontowane straty 90.000, wierzyciele w rach. bieżącym 310.271·78, ostemplowane wylosowane listy i obligacye 81.800, asygnacye (reszta za asygnaty) 327.000, fundusze gwarancyjne 1,456.914·27, różne rachunki 62.096·44, razem 7,727 741 złr. 99 ct.

⁂ **Wystawa ogrodnicza** odbędzie się w Warszawie na placu Ujazdowskim w dniach od 5 do 13 września. Pierwotnie termin ten został oznaczony od 12 do 20 września.

⁂ **Wystawa rybacka.** W końcu bieżącego lata otwartą zostanie w Petersburgu wystawa rybacka, składająca się z następujących czterech działów: Dział pierwszy będzie zawierał rozmaite okazy ryb morskich, jeziorowych i rzecznych całego państwa; drugi dział przyrządy używane przy łowieniu; trzeci konserwy ryb; czwarty wreszcie dane statystyczne o ilości i gatunkach ryb, łowionych tak w cesarstwie, jak i innych państwach.

⁂ **Przemysł górniczy w Szląsku pruskim.** W r. 1884 wydobyto na Górnym Szląsku węgla 12,267.430 beczek po 1.000 kilogramów. W hutach tamtejszych wyrobiono żelaza surowego i kutego 658.200 beczek, stali 22.555 beczek. Wartość sprzedanych węgli i rudy kruszcowej doszła sumy 52,321.148 marek, żelaza zaś i stali sprzedano za $50^1/_2$ milionów marek. Wartość ogólna sprzedanego towaru wynosi nie mniej jak 137,167.000 marek. — W kopalniach węgla zatrudnionych było 36.500 górników, 3.480 kobiet, w kopalniach rudy żelaznej, cynkowej i ołowianej 12.512 robotników, pomiędzy tymi około 4.000 kobiet. W hutach żelaznych było 13.633, w stalowych, cynkowych i t. p. blizko 9.000 robotników. Suma ogólna robotników wynosi 76.000.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowstwo przybyli w zeszły piątek przedpołudniem z Laksenburga do Wiednia i złożyli wizytę księciu Filipowi Koburskiemu i jego małżonce. O godzinie 5 po poł. odbył się w zamku laksenburskim obiad galowy na cześć księstwa, którzy mieli dzisiaj wyjechać do Antwerpii i Brukseli.

Pod przewodnictwem Najd. Cesarzewicza odbyło się w tych dniach posiedzenie rady dyrekcyjnej dla wydawnictwa dzieła: *Die österreichische Monarchie in Wort und Bild.* Na niem referowali najpierw redaktorowie dzieła Jokai i Weilen o postępie prac literackich i artystycznych w Węgrzech i Austryi, poczem obradowano nad terminem wydania prospektu i pierwszego zeszytu tego pomnikowego dzieła.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, jako Protektor krajowej wystawy karynckiej, zapowiedział na 24 b. m. swój przyjazd do Celowca.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powrócił przedwczoraj z Gmunden do Wiednia.

Król Belgów Leopold wraz z swoją córką Klementyną ma przybyć w ciągu przyszłego miesiąca do Laksenburga, dla odwiedzenia Najd. Cesarzewiczowstwa.

Dobrze zazwyczaj poinformowana *Schl. Ztg.* potwierdza pogłoski o zjeździe w ciągu lata p. ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego z ks. Bismarckiem.

P. minister handlu baron Pino wyjechał na kilkotygodniowy urlop do Karyntyi.

Prezydent najwyższej izby obrachunkowej hr. Hohenwart udał się dla kuracyi do Gasteinu.

Szef sekcyi Wittek rozpoczął przedwczoraj czterotygodniowy urlop.

Jak wiadomo, inżynier Bromowsky, który przy ostatnich wyborach do Rady państwa zdobył dwa mandaty, mianowicie na przedmieściu praskiem Stare Miasto i w Giczynie, przyjął wybór w pierwszej miejscowości. Jako kandydata w Giczynie stawia poważne grono wyborców p. Janse, który już w przeszłej kadencyi reprezentował ten okręg.

Ogłoszony właśnie komunikat dyrekcyi kolei północnej Cesarza Ferdynanda dowodzi, iż w najbliższym już czasie rozegra się ostatni akt załatwienia kwestyi kolei północnej. Przedewszystkiem na nadzwyczajnem zebraniu ogólnem akcyonaryusze zadecydują o przyjęciu zawartego pomiędzy państwem a Towarzystwem traktatu. Rozpisanie walnego zgromadzenia nastąpi w połowie bieżącego tygodnia, a ponieważ według statutów pomiędzy zaproszeniem a terminem zebrania muszą upłynąć przynajmniej cztery tygodnie, przeto walne zgromadzenie nie będzie się mogło odbyć przed 20 sierpnia. Dyrekcya poleci usilnie przyjęcie ugody w tej formie, w jakiej została uchwalona w Radzie państwa.

Ankieta zwołana przez Ministerstwo rolnictwa celem zaopiniowania o nowym projekcie ustawy dla kas gwarecich ukończyła już swoje prace. Słychać, iż ankieta orzekła, że projekt po większej części czyni zadość życzeniom wypowiedzianym przez górnicze korporacye.

Z Pesztu piszą do *Fremdenblattu*: „Podobno ze sprawą cłowo-handlowej ugody poruszoną została także kwestya uregulowania waluty. Faktem jest, iż p. Minister skarbu dr. Dunajewski miał zamiar przygotować załatwienie tej kwestyi i celem potrzebnych przedwstępnych prac zainicyował wspólną austryacko-węgierską ankietę dla uregulowania waluty. Rząd węgierski jednakże nie przyłączył się na razie do tych zapatrywań, jest wszelako na dzieja, iż przedmiot ten stanie na porządku dziennym wspólnych narad w jesieni.“

Z Berlina donoszą, iż pomiędzy Warzynem a Berlinem została zaprowadzoną regularna służba kuryerska. Codziennie kuryer udaje się z pismami i listami z Berlina do Warzynu. Bardzo też ożywionym jest ruch telegraficzny pomiędzy stolicą a obecnem miejscem pobytu kanclerza. Wszystko, co donoszą o dalszych planach podróżnych księcia Bismarcka, polega na dowolnych kombinacyach. Książę na razie nie myśli o opuszczeniu Warzynu, i nie wiadomo też, kiedy się uda do Friedrichsruhe.

Gazeta Toruńska donosi, że obecnie prawie codziennie władze policyjne odstawiają do granicy wychodźców i wydają takowych władzom rossyjskim.

Ojciec św. przyjmował w tych dniach księdza arcybiskupa Melchersa na osobnem posłuchaniu. — Dnia 15 bm. odbyła się w Kolonii narada delegowanych wszystkich dekanatów rozległej archidyecezyi kolońskiej, w której wzięło udział kilkunastu posłów, między innymi J. Bachem, Röckerath, baron Schorlemer. Skutkiem tej narady postanowiono wysłać adres do byłego arcypasterza, i urządzić składkę na opędzenie kosztów jego promocyi na kardynała i urządzenie mieszkania w Rzymie. Wysokość składki obliczono na 100.000 marek.

W francuskiej radzie ministeryalnej minister marynarki, Galiber, zawiadomił, że trudności korpusu francuskiego w Senegalu zostały uchylone, gdyż kolumna pułkownika Combes nadeszła rychło z pomocą wojskom zagrożonym. Równocześnie wyraził minister zapatrywanie, że na koszta rekonstrukcyi materyału marynarskiego wystarczy 30 milionów franków.

Według *Agence Havas*, w pierwszych dniach sierpnia poseł chiński przybędzie do Paryża, ażeby doręczyć prezydentowi republiki pismo uwierzytelniające rządu chińskiego.

Rada ministeryalna odrzuciła żądanie fabrykantów Lugdunu, ażeby na czas pewien uwolnić od cła przędzę bawełny, sprowadzaną do fabryk; natomiast przedłużyła nadal przyznawane dotąd pewne ulgi w ocleniu.

Deputowany Paweł Bert i kilku innych posłów stronnictwa oportunistycznego, odmówiło podpisu swego dla odezwy wyborczej, wydanej przez zjednoczone grupy lewicy.

Minister spraw zagranicznych, p. Freycinet, polecił posłowi francuskiemu w Londynie, p. Wadingtonowi, ażeby w sprawie afgańskiej przestrzegał jak najściślejszej neutralności, gdyż Francya pragnie uniknąć wszelkich pozorów waśni ze wszystkiemi mocarstwami.

Według telegramów z Kantonu, wojska francuskie opuszczają wyspy Pescadores.

W senacie rozpoczęły się rozprawy nad projektem ustawy o wydaniu pożyczki państwowej, która ma być umorzoną w ciągu lat trzydziestu, w kwocie 319 milionów, na ukończenie odnóg kolejowych i budowę nowych szkół. Kilku senatorów z prawicy krytykowało surowo administracyę republikańską. Dalsze rozprawy odroczono do wtorku.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, że poselstwo marokańskie przybędzie do Włoch około 27 b. m., i zabawi tam przez dni dziesięć. Miejscowość przyjęcia poselstwa przez króla nie została jeszcze oznaczoną. Prawdopodobnie jednak odbędzie się ten akt w Wenecyi, dokąd królestwo włoscy przybywają dnia 25 b. m w celu przyjęcia udziału w uroczystości spuszczenia na morze pancernika *Morosini.*

Minister-prezydent Depretis zabawi do końca tego miesiąca w Stradelli P. Depretis przedstawił w Monzy bawiącemu królowi dwa dekrety do podpisania. Jeden z nich mianuje deputowanego z Rovigo p. Marchiori, generalnym sekretarzem ministerstwa skarbu, drugi zarządza rozpoczęcie we wszystkich prowincyach włoskich robót nad osuszeniem okolic bagnistych. Cała przestrzeń nieużytecznych i zgubnych dla zdrowia bagien wynosi 130 tysięcy hektarów.

Najważniejszą wiadomością telegraficzną z niedzieli, jest depesza *Biura Reutera* z Londynu, następującej treści: Wczoraj odbyła się rada ministeryalna, a następnie konferowali z sobą lord Salisbury, lord of Idlesleigh i Hicks-Beach w biurach ministerstwa spraw zagranicznych, poczem ambasador rossyjski, p. Staal, miał dłuższą rozmowę z lordem Salisbury. Dalsze rokowania z Rossyą rozpoczęte zostały w duchu pojednawczym.

Równocześnie donoszą z Londynu *Pol. Corr.*: Gotowość, z jaką Rossya, pomimo wyrażanych poprzednio obaw, zastosowała się w końcu do życzeń Anglii w sprawie bezzwłocznej emisyi pożyczki egipskiej, wywarła na rząd angielski wpływ jak najlepszy. To też uprzejmość ta poczytywaną jest za dobrą przepowiednię dla rozwiązania istniejących jeszcze pewnych zawikłań w sprawie granicznej Afganistanu.

W dyplomatycznych kołach londyńskich przeważa zapatrywanie, że jeżeli lord Salisbury poruczy uregulowanie punktu spornego o Zulfikar mieszanej komisyi technicznej, to nie angażując honoru Anglii, ani nie narażając interesów emira, naprawi tem jedynie błąd, którego się lord Granville dopuścił, gdy szczegół ten podniósł do znaczenia politycznego.

Według *Daily News*, na notę rządu tureckiego, zarządzającą kontrolę, czyli cenzurę nad dziennikami obcych narodów, wydawanemi w Konstantynopolu, odpowiedzieli posłowie obcych mocarstw notą jednobrzmiącą, w której odmawiają Turcyi prawa cenzury nad pomienionemi dziennikami, a rozporządzenie w tym duchu poczytują za naruszenie kapitulacyj, czyli sądownictwa konsularnego obcych mocarstw w Turcyi. Oświadczają

natomiast, że gdyby rząd turecki upatrywał w jednym z owych dzienników tendencye szkodliwe interesom tureckim, w takim razie żądają zawiadomienia, ażeby zażalenie sprawdzić i odpowiednio interweniować.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Książę Karol Auersperg złożył stanowczo przewodnictwo niemiecko-liberalnej czeskiej większej własności, motywując krok ten podeszłym wiekiem.

Welehrad, 20go lipca. (*Tel. pr.*) Przypływ pielgrzymów był wczoraj dość znaczny, przedewszystkiem z okolic Berna. Wypowiedziano kazania w języku czeskim i niemieckim.

Salcburg, 20 lipca. Wczoraj przybył tu pierwszy parowiec rzeczny *Salzburg*, który ma utrzymać regularną komunikacyę pomiędzy Salcburgiem a Passau.

Konstancya, 20 lipca. Korpus oficerów załóg w Bregencyi, Lindau, Weingarten i Konstancyi, którzy co roku dnia 18 b. m. zbierają się w Bodensee na wspólną uroczystość, udał się wczoraj wieczorem wraz z trzema muzykami na wyspę Mainau dla złożenia hołdu cesarzowi niemieckiemu. W. książę badeński wydał okrzyk na cześć cesarza niemieckiego i Najj. Monarchy austryackiego.

Peszt, 20 lipca. Wczoraj przybyło tutaj 1500 przedstawicieli różnych czeskich stowarzyszeń rolniczych i przemysłowych, tudzież czeskiej *Besedy*. Ludność powitała gości nader sympatycznie. Czesi zwiedzali grupami wystawę krajową. Wieczorem w obec licznej publiczności odbył się koncert stowarzyszenia gimnastycznego *Sokól*, na rzecz funduszu węgierskiego posągu wolności.

Peszt, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj przybyło tutaj 1500 Czechów dla zwiedzenia wystawy krajowej. Przyjęcie było uroczyste i serdeczne. Wszystkie dzienniki witają w pełnych zapału artykułach gości czeskich.

Serajewo, 20 lipca. (*Tel. pr.*) Przedwczoraj dało się czuć tutaj lekkie trzęsienie ziemi.

Berlin, 20 lipca. *Germania* ogłasza oświadczenie biskupa wormackiego, w którem powiedziano wobec wycieczek pism liberalnych, iż biskup ani przed swoją podróżą do Rzymu, ani w czasie pobytu w wiecznem mieście, ani po powrocie do swojej dyecezyi, nie poczynił ani pisemnie, ani ustnie jakichkolwiek enuncyacyj w sprawie znanego okólnika paderbornskiego, o którym dowiedział się dopiero z dzienników. Również nie poczynił przed nikim zwierzeń co do stosunków dyecezyi paderbornskiej.

Berlin, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze zapowiadają zjazd Najj. Cesarza austryackiego z carem na zamku w Reichstadt.

Berlin, 20go lipca. (*Tel. pryw.*) Dnia 18 b. m. w czasie silnej burzy zawalił się szyb w Clausthal pod Halle, przyczem utraciło życie trzech robotników.

Drezno, 20 lipca. Król i królowa przybyli na uroczystość gimnastyków niemieckich, a powitani przez ministrów Fabricego, Nostitza i Gerbera, polecili przedstawić sobie przełożonych wydziałów gimnastycznych i byli obecni na ćwiczeniach, w których wzięło udział 5000 członków. Królestwo po półtoragodzinnym pobycie powrócili do zamku.

Drezno, 20 lipca. Przedwczoraj wieczorem została otwartą VI uroczystość towarzystwa niemieckich gimnastyków. Goście z Wiednia i niemieckich krajów austryackich witała ludność z zapałem. Wczorajszy pochód różnych korporacyj gimnastycznych wspaniały przedstawiał widok. Król i królowa byli przedmiotem entuzyastycznych owacyj. Pochód, w którym wzięło udział około 20.000 członków, trwał przeszło dwie godziny.

Paryż, 20 lipca. Tutejsze dzienniki potwierdzają, iż wszystkie mocarstwa zgodziły się na natychmiastową emisyę pożyczki egipskiej.

Przedwstępne narady francuskich i włoskich delegatów konferencyi monetarnej mają na celu zbadanie pewnych kwestyj, odnoszących się szczegółowo do Włoch. Konferencya zebrała się dzisiaj, a ogólnem jest przekonanie, iż kilka posiedzeń wystarczy do osiągnięcia porozumienia.

Paryż, 20 lipca. *Ag. Havasa* zaprzecza, jakoby rozpoczęto rokowania z Howasami i dodaje, iż nie 4000, lecz tylko 1200 posiłków oczekują Francuzi w Anamie.

Tanger, 20 lipca. Francya odmówiła interwencyi w sprawie wstrzymania wydawnictwa dziennika *Reveil*, albowiem właściciel jego nie jest obywatelem francuskim.

Madryt, 20 lipca. W ciągu dnia wczorajszego zapadło w całej Hiszpanii na cholerę 1885 osób, zmarło zaś 718, pomiędzy temi 5 w Madrycie, a 204 w prowincyi Walencya. Cholera pojawiła się w prowincyach Soria, Salamanca, Badajoz, Huesca i Cuenza.

Londyn, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Rokowania pomiędzy Anglią a Rossyą w sprawie afgańskiej toczą się zwykłym trybem, i nie ma też na razie żadnego powodu do zaniepokojenia.

Londyn, 20 lipca. *Daily Telegr.* dowiaduje się, iż rząd angielski wielce jest zaniepokojony doniesieniami o wzmacnianiu wojsk rossyjskich po obu brzegach Heri-Rudu. Rząd otrzymał informacye, według których numeryczna siła zgromadzonych tam wojsk rossyjskich nie odpowiada bynajmniej pokojowym zapewnieniom. Gabinet jest tego przeświadczenia, iż podobne wzmocnienia wymagają bardziej określonych oświadczeń, niżeli te, jakie dawano dotychczas z Petersburga.

Standard ma powód do przypuszczenia, że chociaż Rossya upiera się przy Zulfikarze, domaga się rzeczywiście Maruszaku, a to w zamian za przyznanie praw emira do Zulfikaru. Maruszak zostanie prawdopodobnie odstąpionym Rossyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 lipca 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 38·—, Węg. akcye kredyt. 288·50, Akcye anglo-austr. 97·—, Akcye banku Union 78·60 Akcye kolei Karola Ludwika 243·75, Akcye kolei północnej 237·50, Akcye kolei południowej 134·—, Akcye kolei Alföld 185 50, Akcye kolei Elżbiety 297·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·25, Wiedeńskie losy 123·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·50. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cisy 120·—, Losy tureckie —·— Węgierska renta 98·45, Akcye banku związkowego 101·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24—, Węgierskie losy 119·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie przytłumione.

Wiedeń, 18 lipca 1885 r. godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 20 lipca 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 284·30, Anglo-Austr. 96·75, Unionbank 78·60. Kolej Karola Ludwika 244·—, Południowa 134·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·89—, Rubel papierowy 1·24. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 18 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·75 do 30·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·80 do 7·82 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 11·50 11·62 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 166·— do — żyto —·— m., spirytus 43·—, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46.60, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytającej publiczności, zawiązała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, zamieszczane będą w fejletonie „Gazety“: Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Hajota, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Edward Lubowski, Ostoja, B. Prus (Głowacki), H. Sienkiewicz, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 lipca 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	242	50	245	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	50	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	50	278	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40
" " " 4 pr. w. a.	90	75	92	—
" " " 5 pr. okresowe	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
" " " 5 pr. w. a.	96	60	97	60
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. wł ościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	79	5	89
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	84	9	94
Półimperyał	10	12	10	25
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	22¼	1	24½
100 marek niemieckich	60	90	61	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 lipca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.15	82.30
luty-sierpień	82.20	82.35
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.05	83.20
kwiecień-październik	83.05	83.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.—	128.75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.50	142.25
" " 1864 po 100 złr.	167.50	168.—
" " 1864 po 50 złr.	166.50	167.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	154.75	—.
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.60	99.75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.60	108.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.50	102.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	102.25	102.75
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	96.60	97.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.70	283.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	592.—	600.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	869.—	871.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	459.—	461.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.75	258.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2350	2360
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243.25	243.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	228.75	229.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	296.50	297.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134.—	134 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.25	175.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
" " " premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.10
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.75	102.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
" " " " po 5 prc.	99.50	100.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.25	103.75
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	—.—	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.25	100.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.25	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.25	82.75
z r. 1884	90.70	91.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113 —	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.20	40.60
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.75	15.—
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.80	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.25	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	38.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.90	125.25
Paryż za 100 fr.	49.52 50	49.57.50
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.88 —	5.90.—
" pełnej wagi	5.84.—	5.86.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.89.—	9.90.—
Rossyjski imperyał	10.18.—	10.20.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 18 lipca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	35
" " " w srebrze	83	20
Renta w złocie	109	—
5 prc. austr. rent marcowa	99	80
Akcye banku wiedeńskiego	868	-
" " kredytowego	283	40
Londyn	124	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	89½
Dukat cesarski men.	5	88
100 marek niemieckich	61	30

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 lipca 1885.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa. I. baron Romaszkan z Horodeńki. K. Winnicki z Turad. Dr K. Wurst z Kossowa. T. Noel ze Sosołówki. Dr. K. Żywicki z Tarnopola.

Hotel Francuski

Pp. A. hr. Komorowski-Sufczyński z Łuczyc. A Hladik ze Stryja. F. Pekarek ze Stryja. Dr. P. Portoreskuł z Rossyi. H. Juren z Czech. F. Popper z Czerniowiec. M. hr. Komorowski z Łuczyc.

Hotel Europejski

Pp. A. de Andahazy ze Sniatyna. K. Pomiankowski ze Stryja. Swoboda ze Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 20 lipca 1885. o 7 rano

Barometr 739 22 mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 20 5 C. Psychrometr wilgotny 17.3 C Prężność pary 12.7mm. Wilgoć 71%. Zachmurzenie 0. Wiatr $NE._2$ Ozon 4

Temperatura powietrza 16.4°R
Barometr idzie w górę
Stan barometru nad poziom morza 763.59 mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 25 4 0C
Najniższa temperatura w nocy 17 0°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m,5$.
Dla 21 lipca 1885
E. = +6 m $7^s{}_7$ Θ_0 = $7^h\ 57^m\ 24^s{}_0$

Zachód słońca 20go lipca o 7h. $56^m{}_8$, wschód o 16h. $16^m{}_0$,

W lipcu nastąpi ostatnie kwadra księżyca 5d 2h $10m_7$; nów 11d 18h 51m, 9; pierwsza kwadra 18d 13h 55m, 9; pełnia 26d 15h $58m._9$

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 11d 15h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 24d 22h, 42m, 5.

Równanie czasu będzie przez cały lipiec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na lipiec, zredukowany na poziom Adryatyku jest dla Lwowa 760·mm6; średni stan temperatury $19°,_7$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

19 lipca 1885	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$734,_6$	734_{35}	$735,_{46}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$23,_8$	$21,_0$	$19,_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$21,_2$	$15,_6$	$16,_6$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$17,_1$	$9,_9$	$12,_1$
Wilgotność powietrza względna w %.	79	54	70
Stan nieba.	2	2	1
Kierunek wiatru.	NE.	ESE·	N.
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2^h $0,_0$ mm.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $26,^o$C			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $14,_8$C			

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 20 lipca 1885.

Przy lekkim wietrze o zmiennym kierunku i średniej temperaturze dnia nieco wyższej, pogodnie

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 10619. (4610 3—3)
Katarzyna Janczukowa z Ponikowicy małej uznaną została marnotrawczynią. Kuratorem Wasyl Smyk Łuciów.
C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 23 czerwca 1885.

L. 5628. 4620 3—3)
Asafat Chaas gospodarz z Chlewczan uznany został marnotrawcą a kuratorem dlań ustanowiony Mikołaj Duma z Chlewczan.
C. k. sąd powiatowy
Uhnów, 18 czerwca 1885.

L. 5618. (4619 3—3)
Romana Szumadę z Dołhego uznano na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 15 lipca 1884 l. 9302 sądownie za marnotrawcę. Kuratorem Iwana Zielińskiego z Dołhego
C. k. sąd powiatowy
Trembowla, 30 października 1884.

L. 10049. (4611 3—3)
Semko Hawryszyszyn z Ponikowicy małej uznany został marnotrawcą. Kuratorem Józef Iżewski.
C. k sąd powiatowy
Brody, 17 czerwca 1885.

L. 16961. (4654 1—3)
Jura i Hafia małż. Buczaccy z Werbiąża niżnego marnotrawcami, uznani i pod kuratelę Dmytra Juszczaka z Werbiaża niżnego poddani zostali.
C. k. m. del sąd powiatowy
Kołomyja, 23 listopada 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 31134. (4555 3—3)
C. k. sąd krajowy wiadomem czyni, że w skutek pozwu z 24 czerwca 1885 l. 31124 w sprawie Chany Fisch, Markusa Glas i przystępujących do sporu Izraela i Feigi małżonków Sommerów przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu: 1) Sarze Modlinger, 2) Rachli Modlinger, 3) Antoniemu Rischau, 4) Mendlowi czyli Jakóbowi Mendlowi dw. im. Schütz, 5) Chaimowi Samuelowi dw. im. Pops i Abrahamowi Herschowi dw. im. Goldberg, tudzież ich z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom, o uznanie za zgasłe w skutek przedawnienia eli minowanie z tabeli płatniczej z dnia 7 marca 1885 l. 61695 i wykreślenie z ceny kupna sprzedanej w drodze publicznej licytacyi $^1/_4$ części realnosci pod l. 47 $^3/_4$ we Lwowie położonej, sum i praw, dla tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie ich nieznanych spadkobierców kuratorem adw. dr. Wszelaczyński a tegoż zastępcą adw. dr. Skowroński, ustanowionym został.
O czem się nieobecnych pozwanych z tem wezwaniem zawiadamia, by do swej obrony służących środków dowodowych kuratorowi dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali.
Lwów, dnia 27 czerwca 1885.

L. 9869. (4348 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Mielcu wdrożył postępowanie spadkowe po ś. p. Jędrzeju Pirogu, dnia 20 lutego 1869 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Grobowem zmarłym.
Ponieważ do spadku po tymże zmarłym również z miejsca pobytu niewiadoma Maryanna Kardysiowa konkuruje, przeto wzywa się ją do spadku, inaczej bowiem spadek z zgłaszającymi się do takowego i z jej ustanowionym kuratorem Walentym Pirogiem przeprowadzonym będzie.
Mielec, dnia 21 maja 1884.

L. 5418. (4376 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Krupę, że rezolucya z dnia 20 stycznia 1882 l. 4836, wedle której zezwalająca na zaintabulowanie prawa własności do realności wykaz hip. l. 19 gminy Grabiny objętej na imię Jędrzeja Krupy zapisanej, ustanowionemu kuratorowi Janowi Ćwikowi doręczoną została.
C. k. sąd powiatowy.
Dębica, dnia 5 października 1884.

L. 3025. (4489 3—3)
C k sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Hammera, że w dniu 12 maja 1885 wniósł przeciw niemu do l. 3025 Abraham Federbusch pozew o zapłacenie 49 zł. 98 ct, w. a., który do rąk kuratora Eliasza Saklera został doręczony.
Wzywa się więc Izraela Hammera, by temu kuratorowi środki obronne udzielił lub innego rzecznika sobie obrał, w przeciwnym bowiem razie sam sobie skutki złe przypisać będzie musiał.
Cieszanów, dnia 15 czerwca 1885.

L. 6510. (4483 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ustanowił w sprawie wekslowej Alexandra Krupki przeciw Janowi Niteckiemu o 16 złr. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jana Niteckiego ku doręczeniu uchwał w postępowaniu egzekucyjnem minowicie uchwały z 28 marca 1885 l. 3846 dozwalającej zajęcie jego kaucyi służbowej, kuratora w osobie adw dr. Glogiera dając mu na zastępcę adw. dr Horowitz. O czem zawiadamia się Jana Niteckiego ku przestrzeganiu interesu swego.
Tarnopol, dnia 9 maja 1885.

L 12270. (4511 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że rezolucyę tabularną z 19 maja 1884 l. 10748 dla niewiadomego z pobytu Józefa Pyrdy wydaną, kuratorowi tegoż adw. dr. Mieczysławowi Brzeskiemu doręcza.
Tarnów, dnia 4 czerwca 1885.

L. 4927. (4561 3—3)
Do spadku po Wojciechu Kopciu z Kowalów kuratorem Stanisław Kopeć z miejsca pobytu i z życia niewiadomy.
Wzywa się takowego, ażeby w przeciągu jednego roku i sześciu tygodni o miejscu pobytu sąd tutejszy zawiadomił, lub pełnomocnika ustanowił, inaczej pertraktacya z kuratorem Ludwikiem Kluzą przeprowadzoną zostanie.
C. k. sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 14 listopada 1884.

L. 31303. (4527 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 czerwca 1885 do l. 31303 wniosła Jenta Ludmerer przeciw Eliaszowi Schreiner, względnie tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom, pozew o eliminowanie i wykreślenie sumy 110 złp. na drugiem miejscu licytacyjnej ceny kupna realności l. 51 A (51 52) $^3/_4$ we Lwowie uchwałą byłego magistratu lwowskiego z 12 grudnia 1828 l. 17805 kolokowanej, na któryto pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 7 października 1885 o godzinie 11 przed południem. Gdy miejsce pobytu pozwanego Eliasza Schreinera, względnie jego spadkobierców, nie jest wiadome został dla nich adwokat dr. Ambes kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Reiss mianowany.
Wzywa się zatem Eliasza Schreinera względnie jego spadkobierców, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi doręczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przepiszą.
Lwów, dnia 27 czerwca 1885.

L 27087. (4395 3—3)
C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza weksli z daty Radziechów dnia 30 września 1884 na sumę 1500 zł. a. w. we Lwowie dnia 30 stycznia 1885, płatnego, na zlecenie wystawiciela Mendla Schargla opiewającego, przez Abrahama Schatz do zapłaty przyjętego i przez Mendla Schargel na rzecz uprzyw. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie żyrowanego, aby weksel ten opisany do dni 45 sądowi tutejszemu przedłożył inaczej takowy po upływie tego terminu za amortyzowany uznany zostanie.
Lwów, dnia 13 czerwca 1885.

L. 7234. (4038 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Wojciecha Piławskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że Antschel Scherz wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. a. w. z pn., której uchwałą z dnia 3 czerwca 1885 l. 7234 zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adwokata dra Tarnawskiego z zastępstwem p. adwokata dr. Rosenbacha, i poleca pozwanemu, ażeby co do swojej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, dnia 3 czerwca 1885.

L 14687. (4076 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że Józef Goldstoff kupiec w Krakowie wytoczył skargę wekslową przeciw Berischowi Strizowerowi o zapłacenie sumy 500 zł. a. w. i że dla niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Strizowera ustanowiony został kuratorem p. adw. dr Affe. Wzywa się zatem p. Berischa Strizowera, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też inne o pełnomocnika sądowi przedstawił.
Kraków, dnia 29 maja 1885.

L. 8605. (4245 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Barbarę Godlarską, Annę Weigart, Oswalda Rusinowskiego i Waleryana Rusinowskiego, że gmina miasta Tarnowa pod dniem 8 czerwca 1885 l. 8605 wypowiedziała im kapitał 600 zł. m. k. w stanie biernym realności pod n. 129 w Tarnowie w mieście położonej, na rzecz funduszu ubogich tarnowskich zaintabulowany, które to wypowiedzenie kuratorowi adw. dr. Psarskiemu z zastępstwem adw. dr. Gałeckiego ustanowionemu doręczone zostaje.
W Tarnowie, dnia 18 czerwca 1885.

L 5620. (4407 3—3)
Na dniu 18 stycznia 1885 r. zmarła w Bochni Małgorzata z Chalcarzów Dudkowa 63 lat wieku licząca. Ponieważ zmarła nie pozostawiła krewnych i spadkobiercy jej sądowi nie są znani przeto wzywa się tychże w myśl §. 128 ces. pat z dnia 9 sierpnia 1854 l. 208 d u. p., aby w przeciągu roku prawa swe do spadku ś. p. Małgorzaty Dudkowej wywiedli i deklaracye wnieśli gdyż w przeciwnym razie spadek przejdzie na własność W. Skarbu.
C. k. sąd powiatowy.
Bochnia, 13 czerwca 1885.

Licytacye.

Z. 1205. (4715)
Von Seite des k. k. Staatsgestütes wird zur Kenntniß gebracht, daß am 31 Juli 1885, um 10 Uhr vormittags zu Radautz, nachstehende Pferde, u. z
1. Stück 1. jähriger Hengst;
1. „ 2. jährige Stute;
5. „ schwere Pinzgauer und } Zuggebrauchs-
6. „ leichte } Pferde
gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden licitando verkauft werden.
Kk. Staats Gestüts Direktion
Radautz, am 18 Juli 1885.

L. 4714. (4470 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wyznacza do publicznej przymusowej sprzedaży realności pod licz. kons. 54 w Muchawce położonej wedle wyk. hip. l. 209 dłużnika Hrynia Stroceń własnej ku zaspokojeniu 12 rat po 12 złr. i reszty długu 97 złr. 43 ct. wa. zpn. po bezskutecznym upływie pierwszych trzech terminów licytacyjnych czwarty termin na dzień 20 sierpnia 1885 o godzinie 10 przed południem na którym rzeczona realność pod warunkami tusąd. uchwałą z 7 grudnia 1883 l. 11896 określonemi w numerach 82, 83 i 84 Gazety Lwowskiej z roku 1884 ogłoszonemi z ograniczeniem jednak wadyum na $^5/_{100}$ ceny szacunkowej tj. 20 złr. nie mniej z tem dalszem ułatwieniem, że nabywca całą cenę kupna dopiero w 60 dni po prawomocnie przeprowadzonej licytacyi do depozytu sąd. złożyć będzie obowiązany za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Wzywa się zakład kredytowy włościański by koszta inseracyjne edyktu w kwocie 7 złr. 10 cnt. wa. wcześnie przed terminem w sądzie złożył.
O tem uwiadamia się interesowanych.
C. k. sąd powiatowy.
Czortków, 9 czerwca 1885.

Licytacye.

L. 3015. (4642 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 złr. wa zpn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. k. 11 w Zaleszczykach położonej wedle Dom. Tom. V pag. 151 n. 3 haer. dłużnika Jüdla Rimmer recte Fischman własnej w tus. protokole oszacowania z dnia 9 czerwca 1882 l. 3632 bliżej opisanej i na 1184 złr. 80 cnt. wa oszacowanej na rzecz Abrahama Dawida Tennenhausera pod następującemi warunkami:

I. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach w tut. sądzie a to dnia 20 sierpnia, dnia 22 września i dnia 20 października 1885 o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie i niżej takowej jednakowoż zawsze tylko za cenę wszystkie intabulowane wierzytelności pokrywającą sprzedaną będzie.

II. Cena szacunkowa wynosi 1184 zł. 80 cnt. w. a.

III. Wadyum 118 złr. 8 cnt. w. a.

IV. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną nie została przeto celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 23 listopada 1885 o godzinie 10 rano i na podstawie takowych wyznaczonym będzie 4 termin licytacyjny na którym realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki 20 maja 1885.

L. 2314. (4641 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 300 złr. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż wydzielonej części realności pod lk. 353 w Zaleszczykach położonej literą b. oznaczonej dom. Tom. V pag. 392 w 17 haer dłużnika Dawida Neubergera własnej w tus. protokole oszacowania z dnia 24 stycznia 1884 l. 604 bliżej opisanej i na 1401 a. w. oszacowanej na rzecz Luizy Greinerowej pod następującemi warunkami.

I. Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach dnia 19 sierpnia 1885 i dnia 21 września 1885, o godzinie 10 rano na których tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

II. Cena szacunkowa wynosi 1401 złr.

III. Wadyum 140 złr. 10 cnt. wa.

IV. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 20 października 1885 o godzinie 10 rano.

V. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze kuratorem niewiadomych wierzycieli Antoni Gross c. k. notaryusz.

C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki, 14 kwietnia 1885.

L. 32005. (4675 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie galic. kasy oszczędności we Lwowie przeciw nieletniej Zofii Wicherek, możliwemu potomstwu Joanny Wicherek, Szczepanowi i Joannie małż. Wicherek dozwoloną została uchwałą równocześnie powziętą, przymusowa sprzedaż realności l. 718¼ we Lwowie położonej, i że takowa odbędzie się w tutejszym c. k sądzie krajowym w trzech terminach a to: dnia 12 sierpnia 1885, dnia 16go września 1885 i dnia 21 października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przez gal. kasę oszczędności wedle regulaminu w kwocie 27390 złr. wa. wyrachona, poniżej której realność ta w powyższych 3 terminach sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytujących ma przed rozpoczęciem licytacyi 10prc. ceny wywołania t. j. kwotę 2739 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, galic. akc. banku hipotecznego, pożyczki krajowej z r. 1883, bądźto w innych papierach wartościowych, do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych, po kursie ostatnim w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanym, jednak nie wyżej pari, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadyum. Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem i o ile w gotówce złożono, w pierwszą połowę ceny kup a wliczone, innym zaś licytantom zwrócone. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 4 lipca 1885.

L. 2583. (4663 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a mianowicie: pięciu rat po 6 złr. 67 cnt. i kapitału 91 złr. 64 cnt. zpn. egzekucyjną licytacyjną sprzedaż niehipotecznej realności Wolfa Krauta w m. Skolem pod nr. 256 położonej która na dniu 28 lipca, 28 sierpnia i 28go września 1885 zawsze o godz. 10 rano, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 150 złr. a wadyum 15 złr. Bliższe warunki można przejrzeć w ts. registraturze. Kuratorem nieobecnych wierzycieli jest Jan Maczysyn z Skolego.

C. k. sąd powiatowy
Skole, dnia 26 czerwca 1885.

L. 4123. (4665 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi Magdaleny Reizer w kwocie 110 zł. a. w. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność dłużnika Dmytra Nesteruka i leżącej masy po Annie Nesteruk własną, w Woronie położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą, na 260 zł. aw. oszacowaną, w terminach dnia 14 sierpnia 18 września i 16 października 1885, zawsze w tut. sądzie o godzinie 10 rano z tem, że przy trzecim terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 260 zł., zaś wadyum 26 zł. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Jurka Hanysza z Worony.

W razie, gdyby powyższe termina bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 16 października 1885 o godz. 3 po południu. Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 18 czerwca 1885.

L. 4128. (4640 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Samuela Blaua przeciwko Maryannie Darłakowej pto 50 zł. z pn. przedsięweźmie dnia 17 sierpnia, 21 września i 26 października 1885 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 99 w Borku wielkim położonej, Maryanny Darłakowej własnej.

Cena wywołania 315 zł., wadyum 31 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Strzelbickiego w Ropczycach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 16 czerwca 1885.

L. 6752. (4651 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 20 rat pożyczkowych po 9 zł. a jednej raty 9 zł. 9 ct. aw., odbędzie się w dniach 3 sierpnia, 3 września i 12 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności l. w. h. gminy Ryków 184 objętej, l. k. 36, Bazylego Slepków własnej.

Cena wywołania wynosi 450 zł., wadyum 45 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Billet, reszta waurnków licytacyjnych jest do przejrzenia w registraturze tut. sądu.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Złoczów, dnia 15 maja 1885.

L. 31285. (4594 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Kasy oszczędności 66 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 sierpnia i 17 września 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Jana Jurkiewicza, względnie jego masy spadkowej, wedle dom. 64 p. 293 n. 13 haer. pag. 295 n. 16 i pag. 296 n. 17 haer. należącej realności pod l. 294¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 2500 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 250 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 kwietnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Lityński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Łękawski mianowany został.

Lwów, dnia 4 lipca 1885.

L. 3335. (4573 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Idy Linderowej 150 zł., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 sierpnia, 16 października i 20 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie rano licytacyjna sprzedaż wierzytelności dłużnika Maurycego Aschenfelda a to połowy sum 1000 zł., 400 zł., 500 zł. m. k. wedle dom. now. 3 pag 609 n. 38 on. w stanie biernym realności pod l. 157 w Jarosławiu na rzecz Maurycego Aschenfelda intabulowanych.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 950 m. k.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.
Jarosław, dnia 17 maja 1885.

L. 23289. (3997 3—3)

C k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k, upr. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Wacławowi i Antoninie Ziemickim, Ewelinie Budzińskiej i masie rozbiorowej Antoniego Budzińskiego o zapłacenie 4 rat pożyczki po 73 złr. 60 cnt. wa. i resztującego kapitału 1434 złr. 16 cnt. zpn. celem ściągnięcia resztującej ceny kupna w kwocie 2.968 złr. 89 ct. z 6prc. odsetkami od dnia 21 grudnia 1877 bieżącemi, dozwolił relicytacyę realności pod l. 185¾ we Lwowie położonej, wedle dom. 226 pag. 451 n. 51 haer. dłużniczki Chany Bób własnej. Relicytacya ta odbędzie się w sądzie tutejszym w sali rozpraw tylko na jednym terminie t. j. dnia 13 sierpnia 1885, o godzinie 10 przed południem, pod następującymi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi cena kupna przy pierwszej licytacyi dnia 17 października 1876 w sumie 5 650 złr. wa. osiągnięta.

2) Realność ta w powyższym terminie nawet niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności wystarczy

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład wadyum 10prc. ceny wywołania 5650 złr. t. j sumę 565 złr. w. a. bądź w gotówiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austro-węgierskiego banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących, po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

4) Dalsze warunki i wyciąg hipoteczny można w tusąd. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem uwiadamiamy wszystkich interesowanych, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych a to: Cirlę Brodwurm, Czipę Boland, Ewelinę Budzińską, Feiwla Schorr, Jettę Falik, Izraela Janczer, Antoninę Ziemicką, Scheindlę Jüttę Lugner, i Mojżesza Friesera a względnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 6 kwietnia 1885, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego, prawo zastawu na realności pod l. 185¾ we Lwowie uzyskali, niemniej tych którzyby po dniu 6 kwietnia 1885 hipotekę na cenie kupna realności l. k. 185¾ we Lwowie wedle dom. 238 p. 181 n. 132 on. zaintabulowanej, osiągnęli, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze uchwały tej egzekucyjnej sprawy dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, przez ustanowionego kuratora adw. dr. Bałko z substytucyą adw. dr. Dobrzańskiego.

Lwów, dnia 30 maja 1885.

L. 1396. (4639 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależących się Izaakowi Wasserbergerowi jako prawonabywcy Izabeli Więcławowej kwot dłużnych 24 złr. 91 cnt. zpn. i 34 złr. 60 cnt. zpn. przymusową publiczną sprzedaż realności l. w. h. 96 ks. grunt. gm. Pierzchów objętej a Apolonii Owsiankowej tabularną własność stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 20 lipca, dnia 20 sierpnia i dnia 22 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej realności wynosi 340 złr.

Wadyum zaś 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice, dnia 20 kwietnia 1885.

L. 2601. (4136 3—3)

Dnia 20 sierpnia 1885, 21 września 1885 i 22 października 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 144 w Olszanicu, powiecie Samborskim położonej, wedle Dom. Tom. IX Tom. I pag. 297 poz. 172 haer. w sprawie Dawida Reicha przeciw Hieronimowi Makowiczka pto 87 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 805 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Fiternika, z substytucyą adw. dr. Steurmanna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy miejs. del.
Sambor, dnia 30 marca 1885.

L. 3490. (4295 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Nesche Schwarz w kwocie 148 złr. pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 21 sierpnia, 25 września i 30go października 1885, każdym razem o 10 godzinie rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Fleiszerowicza własnej, pod l. 407 w Jarosławiu na Leżajskiem położonej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Jahl.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 700 zł.

Bliższych warunków i aktu detaksacyi dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy
Jarosław, 20 maja 1885.

L. 4391. (4412 3—3)

W dniach 25 sierpnia 1885, 25 września 18885 i 26 października 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Mikołaja Kliczewskiego własnej, pod l. k. 205—212 w Jabłonowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 10 października 1884, l. 6928 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości w kwocie 42 złr. w. a. z pn. na rzecz Mojżesza Rosenhecka.

Cenę wywołania stanowi kwota 260 zł. Zakład zaś 26 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn, 8 czerwca 1885.

L. 8520. (4374 3—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw masie rozbiorowej Rachmiela Gelbbanda o zapłacenie 142 złr. 50 ct. i 2534 zł. 44 ct. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w biurze III w jednym terminie, a to 17 sierpnia 1885, o 10 rano relicytacya realności pod l. k. 84 w Stanisławowie położonej, do masy rozbiorowej Rachmiela Gelbbanda należącej pod następującemi warunkami:

Ceną wywołania jest kwota 5597 złr. 20 cnt. Wadyum wynosi 280 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Stanisławów, 20 czerwca 1885.

L. 10526. (4477 3—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Szymonowi Lata pto 500 złr. zpn. przeprowadzoną zostanie na dniu 19 sierpnia 1885 o godzinie 10 przed południem B. nr. 27 egzekucyjna sprzedaż realności w Bykowie pod lk. 45 położonej wykazem hipotecznym l. 187 ks' gr. gminy Bykowa objętej, dłużnika Szymona Laty własnej.

Na tymże terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa realności w sumie 1200 złr. jest oraz ceną wywołania, zakład zaś wynosi 10prc. takowej. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków sprzedaży można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miejsko deleg.
Przemyśl, 10 czerwca 1885.

L. 3125. (4614 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Mikołajowi Zydaczewskiemu pto 300 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 19 sierpnia 1885 o 10 godzinie rano także i niżej ceny szacunkowej realność pod l. 38 w Hrebeńcach położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 900 zł. wadyum 90 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 18 kwietnia 1885.

L. 3014. (4643 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 165 złr. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 97 w Winiatyńcach położonej wedle wyk. hip. 375 gminy kats. Winiatyńce dłużnika Mateusza Winnickiego własnej protokołem oszacowania z dnia 11 sierpnia 1883 l. 5618 bliżej opisanej i na 582 złr. wa. oszacowanej na rzecz Borucha Kriegsfelda pod następującemi warunkami:

I. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 25 sierpnia, dnia 28 września i dnia 28 października 1885 o godzinie 10 rano z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie poniżej ceny wysokość długów na niej ciężących przedstawiającej.

II. Cena szacunkowa wynosi 582 złr.

III. Wadyum 58 złr. w. a.

IV. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 24 listopada 1885 o godzinie 9 rano i na podstawie takowych wyznaczy się czwarty termin licytacyjny, na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 20 maja 1885.

L. 2559. (4689 1—3)

C k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Brilla w resztującej kwocie 400 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 7 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 22 w Brzozdowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wojciecha Bileckiego własnej, na którym to terminie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej kwotę 1000 złr. wa. wynoszącej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 100 złr

Akt opisania i oszacowania jakoteż warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 15 maja 1885.

L. 2288. (4177 1—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie egzekucyjnej Mendla i Mirli Lustigów przeciwko spadkobiercom Gersona Wolfa Kleinbergera mianowicie Abiszowi Aronowi 2 im. Kleinbergerowi w Trzcianie, oraz małoletnim Binie, Sarze, Kreindli i Chajmowi Kleinbergerom do rąk opiekunki Reisli Kleinbergerowej, tudzież przeciwko Leibie Kleinbergerowi pto. 4000 złr. aw. zpn. dnia 26 sierpnia i 23 września 1885 o godz. 9 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 4 w Nowym Sączu tylko za cenę szacunkową 12788 złr. wadyum 1279 złr.; do ułatwiających warunków wyznacza się 23 września 1885 o 4 po południu.

Otem zawiadamia się masę spadkową po Abrahamie Lustigu z imienia i miejsca pobytu niewiadomych aktem między żyjącymi lub na wypadek śmierci przez Abrahama Lustiga zdziałanym, wykazać się mających właścicieli wierzytelności 240 złr. na karcie C. wykazu hip. 6 Nowego Sącza w poz. 11 b. intabulowanej z życia i miejsca pobytu niewiadomą Feigę Lustig i wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 12 marca 1885 na hipotekę realności l. 4 w Nowym Sączu weszli lub którmyby niniejsze lub przyszłe uchwały w tej sprawie doręczone nie zostały, do rąk kuratora adw. Bersona w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 4 kwietnia 1885.

Z. 497. (4649 1—3)

Wegen Sicherstellung der Verpflegsforderniße für das Jahr 1886, bestehend in Brod zu Portionen à 875 Gramm. Ferner Hafer, Heu, Streustroh und Brennholz für die Concentrirungsstationen Drohowyze, bei Mikołajów und Olchowce bei Sanok, wird Montag den 14 September um 11 Uhr Vormittag, beim k. k. Staatshengsten Depot in Drohowyże, eine Verhandlung durch Uebernahme schriftlicher Offerte, welche zu diesem Zwecke auch durch die k. k. Post eingesendet werden können, abgehalten werden.

Die nähere Bestimmungen hierüber können in der Rechnungs Kanzelai des genannten Depots in Drohowyże, dann aus den bei den k. k. Bezirks-Hauptmannschaften in Zydaczów, Stryj Drohobycz, Dobromil, Rudki, Bóbka, Lisko, Brzozów, Jasło, Krosno, Kamionka, Dolina, Sambor, Mościska, Sanok, Gródek, Przemyśl, dann bei den Magistraten: Lemberg, Mikolajów, Stryj, Rozdol und Szczerzec erliegenden Kundmachungen entnommen werden.

Vom k. k. Staats-Hengsten Depot in Drohowyże, am 16 Juli 1885.

L. 8529. (4636 3—3)

Złoczowski c. k. miej. del. sąd powiatowy podaje do wiadomości iż celem wydobycia pretensyi Szymona Sakowskiego należącej się mu u Józefy Koryniewiczowej w kwocie 35 złr. wa. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem zawsze o 10 godzinie rano, w dniach 21 lipca, 21 sierpnia, 21go września 1885, publiczna egzekucyjna sprzedaż ciała gruntowego w 123 wyk. hip. gminy Złoczowa zapisanego. pomienionej dłużniczki własnego z tem że ciało to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej przy trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie. Cena wywołania 238 złr. wa. wadyum 23 złr. 80 cnt. w. a. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze. O tem zawiadamia się wszystkich niewiadomych wierzycieli którzyby po dniu 25 października 1884 weszli z swemi prawami do tabuli, jakoteż tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła z tem że dla nich równocześnie ustanowiono kuratorem adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 29 maja 1885.

L. 1280. (4644 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem ściągnienia wierzytelności 100 złr. zpn. na rzecz Jana Chwaliboga dozwala się egzekucyjną sprzedaż przez licytacyę realności pod MC. 398 w Radziechowach położonej wykazem hipotecznym l. 911 księgi gruntowej katastralnej Radziechowy objętej, Piotra i Anny małżonków Koniorów własnej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się dwa termina na 12 sierpnia i 16 września 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie. Gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną nie została do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 14 października 1885 godzinę 10 rano.

Cena wywołania 265 złr. 35 cnt. wadyum 27 złr. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. regisraturze.

Żywiec, dnia 10 kwietnia 1885.

L. 2404. (4524 3—3)

Podaje się do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Jakóba Rettera w kwocie 300 złr. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 99/114 w Oświęcimiu, Maryanny Nasterskiej własnej, w trzech terminach, t. j. d.28 sierpnia, 22 września i 20 października 1885, każdym razem o godz. 10tej przed południem i to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej, zaś na trzecim i poniżej ceny szacunkowej Wrazie nieuzyskania takowej, wyznacza się termin na dzień 27 października 1885, o godz. 10tej rano do ułożenia lżejszych warunków, poczem z urzędu jeden termin wyznaczonym będzie, na którym realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 17 kwietnia 1885.

L. 28716. (4392 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw ustnych tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Kasy oszczędności we Lwowie w kwotach 78 złr. 28 ct, 78 zł. 50 ct., 88 zł. 73 ct., 78 złr. 97 ct i 1246 zł 25 ct. z pn., odbędzie się w dniach 20 sierpnia 1885 i 18 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya pierwotnej wierzytelności 1700 zł. w. a. z pn, wedle Dom. 92 pag. 394 n. 57 on. za hipotekę służącej realności pod l. 425 $^{1}/_{4}$ we Lwowie, wedle Dom. 49 pag. 289 n. 19 haer., Dom. 92 pag. 325 n 20 haer, pag. 397 n 21 haer., pag. 329 n. 22 haer., pag. 330 n. 24 haer do Konrada i Katarzyny małżonków Stefanowiczów należącej, na których terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową przy udzieleniu pożyczki w kwocie 6.025 zł. 30 ct. w. a. przyjętą, sprzedaną być może, że jako wadyum kwota 602 zł. 53 ct. w. a. złożoną być ma, że najwięcej ofiarujący ciężące na tej realności wierzytelności hipoteczne, o ile w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, a którychby wierzyciele przed umówionym terminem wypowiedzenia przyjąć nie chcieli, na rachunek ceny kupna przyjąć będzie musiał, zaś resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla tych wszystkich, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 19 kwietnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby dotyczące tej sprawy uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Iliasiewicz kuratorem, a jego zastępcą adw dr. Lehmann mianowany został.

Lwów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 23043. (4568 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 600 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 sierpnia, 11 września i 12 października 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 36, 37 w Zwierzyńcu wedle lwh. 38 Jana Kmiecika własnej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 12go października 1885, o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Schoen, z substytucyą adw. dr. Affego w Krakowie.

Kraków, 26 czerwca 1885.

L. 11933. (4613 3—3)

Dnia 24 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż $^{3}/_{5}$ części realności pod l. k. 2 w Drohobyczu na lisznianskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Antoniego Jaworskiego przeciw Maryannie Jaworskiej i tejże nieletnim dzieciom pto 600 złr. w. a. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 448 złr. 20 cnt. wa. wadyum 5prc.

Przy tem terminie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można. Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw dr. Gelehrter kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 8 czerwca 1885.

L. 3558. (4617 3—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza że celem uzyskania 17 rat po 21 złr. zpn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej l. 56 w Kościelisku na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie pod warunkami:

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Termina licytacyjne dnia 10 sierpnia, 7 września i 10 października 1885, zawsze o godz. 10 rano, kuratorem wierzycieli adw. dr. Geissler w Nowym Targu.

Nowytarg, dnia 15 czerwca 1885.

L. 5941. (4571 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt włość. w kwocie 70 złr. 2 cnt. wa zpn. odbędzie się dnia 20go sierpnia 1885, dnia 17 września 1885 i dnia 23 października 1885, o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności Grzegorza Łuckiego wedle wykaz. hip. l. 665 własnej w Bednarowie pod l. k. 37 położonej która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 200 złr. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 20 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński. Resztę warunków i wyciąg hipot. przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Stanisławów, 25 maja 1885.

Upadłości.

L. 8664. (4652 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których usiawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Matli Weich kramarki w Jarosławiu. mianuje c. k. sędziego powiatowego w Jarosławiu pana Michała Doboszyńskiego komisarzem konkursowym i poleca mu bezzwłoczne opieczętowanie masy konkursowej, zaś c. k. notaryuszowi p. Bartoszewskiemu jej zinwentowanie i przedłożenie inwentarza do 14 dni.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dr. Władysława Jahla w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 28go lipca 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowe go się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 30go sierpnia 1885 w którym to terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 28 września 1885 o 10 godzinie rano u komisarza konkursowego odbędzie się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 15 lipca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9670. (4496 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ustanowił dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny z Gottfriedów 1o v. Załuskiej, 2o v. Koczyk w celu doręczenia jej t. s. uchwały tabularnej z dnia 22 marca 1883 l. 1700/84 kuratora w osobie dra Tadeusza Niementowskiego i o tem ją zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Żółkiew, dnia 31 grudnia 1884.

L. 16686. (4479 2—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego (H. Hirscha), że Leon Liebgold wniósł przeciwko niemu pozew wekslowy de praes. 18 czerwca 1885 l. 16686 o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 104 złr. zpn. wzywając go zarazem, aby tenże albo ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Affemu udzielił dowodów do obrony potrzebnych albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, 19 czerwca 1885.

L. 24788. (4593 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 10 listopada 1884 l. 52468 wnieśli małżonkowie Ozyasz i Chana Noss przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Bartłomiejowi Frankowskiemu, Koruchowi Gołkowskiemu, Elżbiecie z Czarneckich Gołkowskiej, Beili Kuranter i Michałowi Baczyńskiemu względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom pozew o wykreślenie sum 3000 złr m. k. i 400 rubli srebr. wraz podciężarami ze stanu biernego realności l. 56$^{3}/_{4}$ we Lwowie na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony, i dla wyż wymienionych pozwanych ustanowiono adwokata dra Weissa kuratorem a adw. dra Bodeka tegoż zastępcą.

Wzywa się zatem pomienionych pozwanych, aby do swej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 9520. (4402 3—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski jako senat handlowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, że tarnowska Kasa oszczędności przeciwko Ichelowi Berisch Meisales i spól. o zapłacenie 300 zł. pozew wekslowy w dniu 23 czerwca 1885 l. 9520, wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego nakaz zapłaty wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Izaaka Sigal jest niewiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa, na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego, tutejszego adwokata dra Ringelheima z substytucyą adwokata dr. Goldhammera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 25 czerwca 1885.

L. 9519. (4403 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż tarnowska Kasa oszczędności przeciwko Schulemowi Rubinsteinowi i wspólnikom o zapłacenie 200 zł. pozew wekslowy de praes. 23 czerwca 1885 l. 9519 wniosła, wskutek czego wydanym został nakaz zapłaty. Ponieważ pobyt pozwanego Schulema Rubinsteina nie jest wiadomym, przeznaczył tut. sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dra Goldhammera z substytucyą adw. dra Ringelheima, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo sam osobiście stawił lub potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił lub też innego obrał i tut. sądowi doniósł — inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 25 czerwca 1885.

L. 2498. (4413 3—3)

Zawiadamia się Izaka i Schyję recte Scheindlę Ewen, których miejsce pobytu nie jest znane, celem iż doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 22 listopada 1884 l. 5446 ustanowiono dla nich kuratorem Samuela Wiesena z Rozwadowa.

C. k. sąd powiatowy
Rozwadów, dnia 30 maja 1885.

L. 10123. (4516 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu zawiadamia Józefa Kwiatkowskiego, Wilhelminę Kwiatkowską, Franciszkę Kwiatkowską i Eleonorę z Kwiatkowskich Danhofer, z miejsca pobytu niewiadomych, że celem doręczenia im tusądowej uchwały z dnia 10 kwietnia 1885 l 5050 w sprawie spadkowej ś. p. Jana Kwiatkowskiego ustanowiono dla nich kuratorem dra Łużeckiego.

Poleca się im zatem, by z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 6 czerwca 1885.

L. 2895. (4469 1—3)

W dniu 10 czerwca 1885 odebrano od Mojżesza Laufera w Głuchowicach, parę koni małych galicyjskiej rasy, a to konia gniadego 4 letniego z białą gwiazdką na czole i konia szpakowatego 4 letniego z białym smugiem na czole i z białym ogonem, jako z kradzieży niewiadomego właściciela pochodzące.

Właściciela tych koni wzywa się przeto ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Bóbrce celem rozpoznania przytrzymanych koni się zgłosił.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 22 czerwca 1885

L. 4829. (4443 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza iż dnia 11 listopada 1882 umarł w Łahodowie na Szopkach Nussim Grobel bez ostatniej woli rozporządzenia z pozostawieniem sześciorga pełnoletnich dzieci; i wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Leona Grobel najstarszego syna spadkodawcy by przed upływem roku od dnia dzisiejszego licząc w tym c. k. sądzie obwodowym zgłosił się i wniósł oświadczenie do spadku inaczej bowiem postępywanie spadowe po Nussimie Groblu zostanie przewiedzione tylko ze zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla Leona Grobel kuratorem adwokatem dr. Billetem w Złoczowie.

Złoczów, 27 czerwca 1885.

L. 15068. (4517 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Berla Bernsteina pko. Maryi Bełdowskiej o 33 złr. 80 ct. dla nie wiadomej z pobytu ekzekutki, adwokata dra Mieczysława Brzeskiego kuratorem zamianował.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1885.

L. 1210. (4522 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 14 lipca 1884 zmarła w Siedzinie Maryanna Kulak bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ pobyt Jana Kulki, brata spadkodawczyni sądowi jest niewiadomy, tenże wzywa go, by w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się do sądu i złożył oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek ten będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się, tudzież z kuratorem Janem Pociągiem dla zachowania praw Jana Kulki tymczasowo ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 21 marca 1885,

L. 860 pr. (4635 1—3)

J. go Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej, dnia 14 września 1885 o 9 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym prezydenta c. k. sądu obwodowego Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera i Leopolda Knotha.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Złoczów, dnia 15 lipca 1885.

L. 32017. (4681 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 28 maja 1885 do l. 26335 wniósł lwowski szpital izraelicki przeciw Breindli Rappaport, Lane Rappaport, Reizli Rappaport, Herzowi Rappaport i Taubie Rappaport pozew o zniesienie współwłasności realności pod l. 206 m. we Lwowie przez sprzedaż takowej w drodze publicznej licytacyi i rozdzielenie ceny kupna między właściciele tejże, na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Breindli, Lany, Reizli, Herza i Tauby Rappaportów nie jest wiadome został dla nich adwokat dr. Goldberg kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Reiss mianowany.

Wzywa się zatem Breindlę, Lanę, Reizlę, Herza i Taubę Rappaportów aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i temu sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 6 czerwca 1885.

L. 33020. (4699 1—3)

C. k. sąd pow m. d. S. I we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu i życia nieznanego Juliana Goldhammera iż przeciw niemu Saul Birnbaum pod dniem 12 kwietnia 1885 l. 20855 pozew o zapłatę 29 złr. 40 cnt. w. a. wytoczył na który termin na dzień 7 sierpnia 1885 o godzinie 9tej przed południem w. t. s. w sali Nr. II wyznaczonym został a gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest sądowi wiadomem przeto ustanowionym został na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie dr. Standa z zastępstwem dr. Raresa. Wzywa się przeto Juliana Goldhammera ażeby na powyższym terminie albo osobiście albo przez wykazać się mającego pełnomocnika stanął lub też ustanowionemu kuratorowi środki obronne podał, inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie winien.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.
We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1885.

L. 33019. (4698 1—3)

C. k. sąd pow. m. d. S. I we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu i życia nieznanego Juliana Goldhammera, iż przeciw niemu Saul Birnbaum pod dniem 12 kwietnia 1885 l. 20854 pozew o zapłatę 30 złr. w. a. wytoczył, na który termin na dzień 7 sierpnia 1885, o godzinie 9 przed południem w. t. s. w sali Nr. II wyznaczonym został, a gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest sądowi wiadomem przeto ustanowionym został na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie dr. Standa z zastępstwem dr. Raresa. Wzywa się przeto Juliana Goldhammera ażeby na powyższym terminie albo osobiście albo przez wykazać się mającego pełnomocnika stanął lub też ustanowionemu kuratorowi środki obronne podał, inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie winien.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.
We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1885.

Konkursa.

L. 6409 pr. (4695 1—3)

Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie w randze XI klasy, z systemizowanemi dla tej posady poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca sierpnia 1885.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posada ta, jeżeli nie będą ubiegać się o nią urzędnicy będący w czynnej służbie lub należycie ukwalifikowani kwiescenci, nadana będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. nr. 60) zaopatrzonym w przepisane certyfikaty i posiadającym kwalifikacyę podoficerom.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 14 lipca 1885.

Księgi gruntowe.

L. 1. (4703)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Wólka dulecka dnia 23 lipca 1885 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego
W Radomyślu, dnia 16 lipca 1885.

L. 21. (4694)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Daszówka na miejscu w Daszówce 24go lipca 1885 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Ustrzyki dolne, dnia 12 lipca 1885.

L. 4676. (4690)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Równe na miejscu w tejże gminie 23 lipca 1885 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

C. k. sąd powiatowy.
Dukla, dnia 12 lipca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 345. (4719)

Zaproszenie.

Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa **w Busku,** stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 30 lipca 1885, o godzinie 7 po południu, w lokalnościach dyrekcyi, na które szanownych członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

I. Uzupełniający wybór członków Dyrekcyi i

II Zmiana §§ 7, 11, 23, 24, 26, 27, 35, 39, 40, 48, 54, 62, 72 i 79 statutu.

Busk, dnia 17 lipca 1885.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Bazyli Wanio — *Leib Stolzenberg*
prezes, — sekretarz.

L. 535. (4679)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Nisku ogłasza konkurs na posadę leśnika powiatowego fachowego dla lustracyi i wskazywania racyonalnego gospodarstwa w lasach gminnych przeszło 7000 morgów obejmujących, własność 55 gmin stanowiących, i częściowo w tychże gminach położonych.

Kandydaci o tę posadę winni dostarczyć dowodów uzdolnienia z teoretycznego i praktycznego wykształcenia fachowego, i dołączyć takowe do właściwie napisanych podań do Wydziału powiatowego w Nisku w ciągu 30 dni od dnia ogłoszenia.

Roczna stała płaca 900 złr., prócz tego gminy będą dostarczać podwodów dla objazdu lasów do końca roku 1885, zaś na rok następny Wydział powiatowy postanowi inaczej.

Z Wydziału powiatowego
W Nisku, dnia 10 lipca 1885

Bekanntmachung.

Die Administration der allgemeinen Versorgungs Anstalt macht hiermit bekannt, daß die durch die Wiener-Zeitung veröffentlichte Kundmachung ddo 1. Juli 1885, womit diejenigen Interessenten, welche ihre Dividenden oder Renten für das Jahr 1883 und 1884 noch nicht behoben haben, zu deren Behebung nach § 30 u. § 90 der Statuten der allgemeinen Versorgungs Anstalt namentlich aufgefordert worden sind, bei der Commandite der Anstalt eingesehen werden kann.

Auch werden die Theilnehmer der Anstalt nach den neuen Statuten unter Verweisung auf § 62 und § 93 der Statuten darauf aufmerksam gemacht daß die der Administration angezeigte Verzichtleistung auf den Rentenbezug nur auf die nächsten drei aufeinander folgenden Jahre sich beziehe nach, deren Ablauf dieselbe stets erneuert werden muß. (4713)

Wien, den 1 Juli 1885.

Von der Administration der allgemeinen Versorgungs-Anstalt.

L. 513. (4680 2—3)

Konkurs.

Celem prowizorycznego obsadzenia posady sekretarza Wydziału Rady powiatowej podhajeckiej rozpisuje się niniejszem konkurs, a to pod następującemi warunkami:

1) Petent ma się wykazać ukończonemi studyami prawniczemi, odbytemi egzaminami państwowymi i praktyka administracyjną. Pierwszeństwo będą mieć petenci, wykazujący się złożeniem praktycznego egzaminu politycznego.

2) Ma się wykazać znajomością obu języków krajowych, i języka niemieckiego.

3) Co do wieku nie ma mieć nad lat 40,

4) Płaca wynosi 800 złr., dodatek na pomieszkanie 200 złr., i 3 kwinkwenia po 200 złr.

5) Posada nadaną będzie prowizorycznie na lat 3, które do kwinkwenium w razie stabilizacyi wliczone zostaną.

6) Ubocznemi zajęciami nie wolno zajmować się sekretarzowi Rady.

7) Podania należycie instruowane wnieść należy do Wydziału powiatowego najdalej do 15 sierpnia 1885 włącznie.

Z Wydziału Rady powiatowej
W Podhajcach, 15 lipca 1885.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.